Rok 5. Warszawa, dnia 15 listopada 1929 r. № 21.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
Spółki Wydawniczej „OSZCZĘDNOŚĆ", Sp. zogr. odp.
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.

REDAKCJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Ś-to Krzyska Nr. 13.

FABRYKA KAS PANCERNYCH

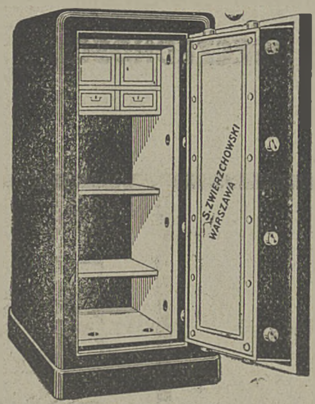
STALO-BETONOWYCH-OGNIOTRWAŁYCH

S. ZWIERZCHOWSKI i S-WIE

w WARSZAWIE, ul. Strzelecka 30/32.

Magazyn fabryczny: Warszawa, ul. Warecka Nr. 9. Tel. 122-97 i 121-57.

poleca



kasy pancerne stalo-betonowe bezwzględnie odporne na wszelkie nowoczesne sposoby włamania, prucia i przepalania. Kasy naszej konstrukcji są najwytrwalsze, odporne na ostre i tępe narzędzia, na tlen, autogen i elektryczność.

Kasy betonowe bez ścian-pancerzy nie dorównają w odporności i wytrwałośai naszym kasom pancernym stalobetonowym, choćby posiadały ściany metrowej grubości.

Skarbonki oszczędności solidnej konstrukcji, tłoczone z jednego kawałka stali. Luksusowe wykonanie.

Ceny, wzory, kosztorysy na żądanie.

Dziennik-główna

(amerykanka)

nowy nakład

przystosowany do łaskawych życzeń pp. **Dyrektorów** Komunalnych Kas Oszczędności.

Żądajcie wzorów.

Spółka Wydawnicza „OSZCZĘDNOŚĆ"

sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Świętokrzyska № 13.



Czackiego № 23, Wierzbowa № 9. Tel. 505-05, 73-99, 73-90 i 437-09.

Godz. biurowe od $8\frac{1}{2}$ — $2\frac{1}{2}$ i 5.45 — 7.15 wiecz.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na 8% rocznie.

OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE.

WYDAJE POŻYCZKI POD ZASTAW:

1. Listów Warantowych na towary złożone w Miejskich Składach towarowych.
2. Papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu (państwowych, komunalnych i gwarantowanych przez Rząd).
3. Hipotek.

Otwiera rachunki „On, call".

Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy gmina m. st. Warszawy całym swoim majątkiem. (400 miljonów).

Rok 5. Warszawa, dnia 15 listopada 1929 r. № 21.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Rocznie . . . . . zł. 32.—
Półrocznie . . . . „ 16.—
Kwartalnie . . . . „ 8.—
Miesięcznie . . . . „ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego „ 1.40

REDAKCJA: Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO)
ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 13.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI

Poniżej zamieszczamy dwa referaty, wygłoszone w dn. 22 września 1929 r. na Pierwszym Ogólno-Krajowym Zjeździe Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu i prosimy Zarządy Kas, by zechciały, po rozważeniu poruszonych przez pp. prelegentów zagadnień, nadesłać swe opinje do Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie (pl. Napoleona 7) — najdalej do dn. 10 grudnia 1929 r. w celu uzgodnienia poglądów oraz skonkretyzowania wspólnych postulatów.

REDAKCJA.

Nowelizacja ustawodawstwa o Kasach Oszczędności.

Referat Dr. St. Uhmy, wygłoszony na 1 Ogólno-Polskim Zjeździe przedstawicieli K. K. O.

Jeżeli referat mój nie odpowie może oczekiwaniu dostojnego zebrania, to na usprawiedliwienie moje przytoczyć mogę dwa zasadnicze powody, dla których moje przemówienie traktować należy raczej jako wstęp do rozważań i dyskusji na temat potrzeby zmian w obowiązującem ustawodawstwie, aniżeli jako za ostateczne sformułowanie naszych w tym kierunku postulatów.

Pierwszy z tych powodów tkwi w samej genezie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Komunalnych Kasach Oszczędności z 13 kwietnia 1927 r. i uzupełniających je rozporządzeniach wykonawczych. Nie są to przepisy prawne, opracowane zdala od życia i oparte tylko na teoretycznych przesłankach, ale jest to skodyfikowanie naszych postulatów, przedkładanych w szeregu pism i ustnie na zwoływanych przez Rząd ankietach i konferencjach. W dążności do pogodzenia ogólnej polityki kredytowej państwa ze stworzeniem najdogodniejszych warunków rozwoju Komunalnych Kas Oszczędności, na których najsilniej oprzeć się może tworzenie narodowych kapitałów, poszedł ustawodawca tak daleko, że opracowane już projekty poddawał jeszcze dyskusji i krytyce przedstawicieli Kas Oszczędności. Nic więc dziwnego, że w tych aktach ustawodawczych, których mogliśmy być i byliśmy współtwórcami, możemy dziś doszukiwać się drobnych tylko usterek i niedomagań, a zasadniczo raz jeszcze stwierdzić musimy, że przepisy, na których dziś nasza praca się opiera, dają nam pełną możność skutecznej pracy, zdobycia zaufania najszerszych warstw społeczeństwa i zaspokojenia potrzeb kredytowych ludności tak miejskiej, jak i wiejskiej.

Drugim powodem, dla którego można mówić o początku dyskusji raczej, niż o wnioskach końcowych, to jest zbyt krótki okres czasu, jaki nas od czasu obowiązywania naszych przepisów dzieli. Wszak przeważna ilość naszych Kas wyczekuje dopiero—niejednokrotnie zbyt długo — na zatwierdzenie nowych statutów i dopiero będzie mogła przez doświadczenie dłuższe stwierdzić, czy i jakie niedomagania, czy braki ustawodawstwa nowego istnieją i jakiem sformułowaniem przepisów należałoby je usunąć. Niemniej jednak można już dzisiaj poruszyć szereg zagadnień, które bądź należałoby odmiennie ustawowo uregulować, bądź drogą interpretacji istniejące wątpliwości usunąć, bądź też wreszcie przez inicjatywę Rządu uzgodnić zapatrywania i zasady postępowania tych instytucyj i urzędów państwowych, które na Kasy Oszczędności mogą swój wpływ wywierać, by usunąć niepożądaną i wprowadzającą zamęt w życie Kas różnorodność zapatrywań na zadania, organizację i działalność kredytową Kas. Zachowując podział rzeczowy, przyjęty w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 kwietnia 1927 r., przejdę kolejno te przepisy prawne, które zdaniem praktyków wymagają jakiejkolwiek korektury.

I. O Organizacji Komunalnych Kas Oszczędności.

W myśl art. 2, Rozp. Prezydenta i art. 3. rozporządzenia wykonawczego, nazwa Kasy opiewa: Komunalna Kasa Oszczędności miasta, powiatu X. Y. Ten dodatek „Komunalna“ w praktyce nie okazał się szczęśliwy, ponieważ: a) usuwa do pewnego stopnia na drugi plan, a nawet w opinji publicznej zaciera organizacyjną odrębność Kasy Oszczędności od poręczającego związku komunalnego, gdyż Komunalna Kasa miasta czy powiatu, jest to znana podatnikom Kasa Magistratu, czy Wydziału Powiatowego; b) w miej-

scowościach, gdzie istnieją dwie Kasy, zaciera różnice między miejską a powiatową Kasą tak dalece, że w doręczaniu korespondencji ciągłe zachodzą omyłki.

Na memorjał Związku Małopolskiego Kas Oszczędności Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło, że niema zasadniczych przeszkód do umieszczania w nazwie przymiotnika „Miejska“ lub „Powiatowa“ Komunalna Kasa Oszczędności, co szereg Kas natychmiast zastosowało, uważamy jednak, że prawna ochrona tytułu „Kasa Oszczędności“, a opuszczenie koniecznego dziś przymiotnika „Komunalna“, byłoby dużym postępem w kierunku ułatwienia naszej pracy, tembardziej, że obcy ten wyraz w szerokich masach naszego społeczeństwa budzi raczej pewne skojarzenie pojęć z komunizmem, aniżeli z samorządem.

Również z brzmienia ustawy nie wynika, że każdy samorząd musi mieć swoją Kasę Oszczędności, a tworzenie sztuczne niezdolnych do samodzielnego życia instytucyj, nieudolnie tylko wypełniających funkcję punktów rozdzielczych kredytów państwowych, jest i dla idei oszczędności i dla organizacji zdrowego kredytu raczej szkodliwe. Jeżeli mała nowoutworzona Kasa Oszczędności nie jest w stanie w ciągu dwu miesięcy wypłacić wypowiedzianej wkładki 2.000 zł., to raczej odstrasza społeczeństwo od lokowania w Kasach Oszczędności swych pieniędzy.

Mimo jednak pełnego objektywności należytego postawienia tego zagadnienia w specjalnych okólnikach przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zasadniczo w tej dziedzinie nic się nie zmieniło, a co gorsza, powstanie szeregu nowych, niezdolnych do życia, a robiących konkurencję już istniejącym oddawna Kasom, instytucyj, wywołane jest wprost nieubłaganem, czysto-formalnem stanowiskiem Państwowego Banku Rolnego, który, wychodząc z mylnego założenia, że kredytu rolnikom może udzielać tylko Powiatowa Kasa Oszczędności, zmusza do tworzenia Kas Powiatowych pod grozą utraty kredytów państwowych rolniczych dla danego powiatu. Mimo zatem faktu, że od szeregu lat istniejąca w danem mieście Miejska Kasa Oszczędności spełnia doskonale swe zadania i obsługuje kredytowo ludność całego powiatu, a dla drugiej Kasy w tej samej miejscowości niema szans rozwoju, starosta, jako naczelnik powiatu, jedynie dlatego, by nie stracić przydziału kredytów Banku Rolnego, zakłada nową Kasę Oszczędności Powiatową, lub, jak ostatnio w Żywcu, nakazuje miastu oddać swą od lat istniejącą Kasę dla zamiany jej na Kasę Powiatową i Miasta Żywca, przyczem należy dodać, że Kasa posiada ponad 2 miljony wkładek, z których 70% używa na kredyty dla ludności rolniczej, a kredyt Banku Rolnego wynosi zł. 150.000.

Nie jest to już niedomaganie ustawy, ale mylne stanowisko instytucji państwowej, zupełnie nieskoordynowane ze stanowiskiem władzy nadzorczej państwowej, t. j. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Kasy Oszczędności, tworzone przez związki komunalne, są niewątpliwie bardziej, aniżeli jakiekolwiek inne zakłady komunalne, przeznaczone dla społeczeństwa, którego kapitałem operują. O ile zatem jest rzeczą słuszną, by związki samorządowe, gwarantujące za Kasę, miały bezwzględny wpływ na te instytucje, o tyle również jest uzasadnione, aby i społeczeństwo w pewnej mierze miało zagwarantowany swój udział w organach Kasy. Ponieważ jednak tylko wyjątkowo organa stanowiące zwiazków poręczających stoją tak wysoko, że uważają na słuszne dopuszczenie do organów Kasy także osób z poza swego grona, uważamy za wskazane w art. 5, ust. II. kategoryczne postawienie przepisu, że „Członków Rady Kasy wybiera stanowiący organ związku poręczającego w połowie z pośród swego grona, zaś w połowie z przedstawicieli społeczeństwa z poza organu stanowiącego związku poręczającego. Rada Kasy wybiera przewodniczącego większością głosów z pośród członków, wchodzących w skład organu stanowiącego związku poręczającego“.

Gdy więc związek poręczający posiadać będzie połowę członków Rady i przewodniczącego Rady, gdy skorzysta z alternatywnego przepisu § 18 wzorowego statutu, że powołanie na urząd naczelnika zarządu wymaga zatwierdzenia organu stanowiącego związku poręczającego, gdy wreszcie należycie wykonywać będzie nadzór nad Kasą przez komisję rewizyjną, wyposażoną w bardzo daleko idące uprawnienia, nie straci wpływu na Kasę, a dopuszczenie przedstawicieli społeczeństwa z poza sfer, ze związkiem poręczającym najbliżej związanych, będzie jednym z czynników, zwiększających zaufanie społeczeństwa do Kasy.

W zakresie problemów organizacyjnych należałoby jeszcze sprecyzować, jaką rolę w Kasie Oszczędności ma odgrywać przewodniczący Związku poręczającego.

Zagadnienie to jest specjalnie aktualne w samorządach powiatowych, gdzie niejednokrotnie się zdarza, że starosta jest przewodniczącym Rady lub Zarządu Kasy, a równocześnie, pełniąc funkcję komisarza rządowego w Samorządzie Powiatowym, jest jedynym swoim zwierzchnikiem, co niezawsze jest czynnikiem dodatnio na rozwój Kasy wpływającym.

Stąd też uważamy, że umieszczona przez ustawodawcę w statucie wzorowym w § 21 alternatywa I. „Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest każdorazowy przewodniczący organu stanowiącego / wykonawczego związku poręczającego“, powinna być jako norma bezwzględnie obowiązująca wprowadzona, tembardziej, że stanowisko to daje przedstawicielowi władzy państwowej w powiecie bardzo daleko idące uprawnienia.

W „Oszczędności“ z 15 czerwca 1928 r. Nr. 11 Kazimierz Pyszkowski w artykule „Przewodniczący Wydziału Powiatowego i przewodnictwo w zarządzie Komunalnej Kasy Oszczędności, stawia następujący postulat:

„nawet wtedy, gdy nie zachodzą żadne przeszkody prawne, należałoby raczej dążyć do obejmowania przez starostów przewodnictwa w Komisji Rewizyjnej (co jest zresztą tendencją statutu wzorowego) a nie przewodnictwa w Zarządzie Kasy”.

Wkońcu wreszcie, dla wyczerpania zagadnień organizacyjnych, musimy się zająć art. 8 Rozp. Prezydenta i § 7 Rozporządzenia Wykonawczego.

Według tych przepisów dla zorganizowania Kasy Oszczędności potrzeba przyznania Kasie kapitału zakładowego przynajmniej pięć tysięcy złotych.

I tu, przyznać trzeba, leży poważny błąd, że dzięki zbyt małej kwocie, którą jako kapitał zakładowy minimalny oznaczono, utarło się wśród szeregu samorządów przekonanie, że za pięć tysięcy złotych, które nawet niekoniecznie trzeba wpłacić, można za-

radzić brakowi pieniędzy w mieście, czy powiecie. Aby zatem zaradzić sztucznemu tworzeniu nowych Kas, oraz, aby uczynić z nich zdolne do życia jednostki, należy oznaczyć minimalny kapitał zakładowy na złotych 100.000, z tem, że przynajmniej połowa, t. j. 50.000 zł. musi być gotówką wpłacona przy założeniu Kasy, reszta zaś uzupełniona w kilku ratach rocznych.

Natomiast zupełnie otwartem zostało pytanie, czy istniejące już dawniej Kasy przy dostosowaniu swych statutów do nowych przepisów ustawowych muszą być także wyposażone w kapitał zakładowy.

W zasadzie, ponieważ Kasy te z reguły mają już poważniejsze fundusze własne w postaci swoich funduszów rezerwowych, kapitał zakładowy w obecnej minimalnej wysokości nie odgrywałby żadnej roli. Jednak banki państwowe, przyzwyczajone w nowych Kasach do funduszów zakładowych, upominają się o nie przy ocenianiu zdolności kredytowej także u Kas dawno istniejących. Niektóre związki samorządowe z własnej inicjatywy uchwalają i to w znacznie większych kwotach, jak wymagają przepisy, kapitały zakładowe przy sposobności uchwalania nowych statutów.

Wydaje mi się słusznem na wypadek, gdyby żądanie nasze ustalenia minimalnego kapitału zakładowego na Zł. 100.000 było ustawowo usankcjonowane, aby przy tej sposobności wydany był przepis, że kapitał zakładowy w tej wysokości muszą posiadać Kasy nowoorganizowane, jak i dawniej już istniejące, z tem, że przy już istniejących kapitał ten najdalej do lat 5 od wydania przepisu winien być przez Związek poręczający wpłacony.

Z celów i zakresu działania Kas Oszczędności wynika, że są one wprawdzie społecznemi instytucjami i dlatego muszą mieć w społeczeństwie jak najszersze oparcie, ale są one także i instytucjami finansowemi, których prowadzenie wymaga bardzo dobrze swe zadania rozumiejącego, fachowego, na odpowiedniej wyżynie stojącego kierownictwa. Powinno być zatem naszem dążeniem, aby każda Kasa, a przynajmniej wszystkie większe Kasy miały fachowych kierowników biur, którzyby swoje aspiracje życiowe wiązali z rozwojem Kasy i umieli zorganizować współdziałanie czynnika fachowego i obywatelskiego na pożytek Kasy. Nie mogą to być ludzie, nie mający wysoko rozwiniętego instynktu społecznego, bo Kasa Oszczędności to nie bank, istniejący tylko poto, by jaknajwięcej zarabiać, ale to instytucja, której zadaniem jest dać jaknajwiększe korzyści posiadaczom wkładek, a przez udzielanie kredytu przyjść z pomocą życiu gospodarczemu.

Z tych motywów wynika żądanie, by ustalone były już w ustawodawstwie także zasadnicze wymogi, jakim kandydaci na posady kierowników biur Kas Oszczędności winni odpowiadać, przyczem poza praktyką w Kasach Oszczędności, dla Kas większych, mających ponad 1 miljon wkładek, wymaganem być winno wyższe wykształcenie dla kierownika (uniwersytet lub wyższa szkoła handlowa).

Nato jednak, aby kierownicy nie byli przez czynnik obywatelski spychani tylko do roli organu wykonawczego, należy dotychczasową alternatywę, że „kierownik biura może być wybrany na członka Zarządu" zmienić na przepis kategoryczny „kierownik biura musi być wybrany na członka Zarządu", a „może być wybrany na naczelnika Zarządu".

Wreszcie, by sparaliżować niejednokrotnie szkodliwe lokalne ambicje, należy przyznać pewną ingerencję na obsadzanie posad dyrektorów Kas Związkom Rewizyjnym w tej formie, że przed obsadzeniem posady winny być Związkowi Rewizyjnemu przedłożone do zaopinjowania podania wszystkich kandydatów. Podania zaopinjowane przez Związek Rewizyjny ujemnie, nie mogą być przy obsadzaniu posady brane w rachubę.

Naogół musimy dążyć również do wytworzenia zastępu wyszkolonych urzędników, bo tylko fachowo wykształcony, a idei służby społecznej przez pracę w Kasie Oszczędności oddany sztab urzędników może przyczynić się wiele do rozwoju Kas.

Wiele niedomagań, z których wynikają nietylko moralne szkody, ale i materjalne straty, pochodzi z braku zawodowego wyszkolenia, z nieświadomości naszych urzędników. Dokształcać tych, co już w Kasach pracują, a jako świeży materjał urzędniczy przyjmować tylko absolwentów fachowych szkół handlowych, to zasadniczy warunek wytworzenia sprawnego aparatu, umiejącego należycie obsłużyć cenną klientelę, zdolnego pod względem technicznym dobrze prowadzić Kasę.

I te, choćby bardzo ogólne wskazówki, że na pracowników Kas Oszczędności przyjmować można tylko kandydatów, posiadających gruntowne teoretyczne wykształcenie handlowe, lub prawnicze, byłyby wskazane jako przeszkoda, która nie pozwoli na zapychanie Kas ludźmi, niezdolnymi do należytego wykonywania pracy, jaką się im powierza.

II. Majątek i fundusze Kom. Kas Oszczędności.

Majątek własny Kasy prócz kapitału zakładowego tworzą fundusze rezerwowe.

Na Zjeździe Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszonych w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, odbytym w kwietniu 1928 r. znakomity znawca księgowości Prof. Góra w swym referacie odnośnie do przepisów o funduszach rezerwowych mówi:

„W art. 13 Rozp. Prezydenta jest wskazany sposób tworzenia funduszu zasobowego, zachodzi tu jednak pewna sprzeczność postanowień. Mianowicie w ustępie 2. jest powiedziane: Fundusz zasobowy tworzy się z corocznych zysków Kasy, mogą być też przeznaczone na fundusz zasobowy bezzwrotne dotacje związku poręczającego, zapisy i t. p. A więc jako jedyne źródło powstania i tworzenia funduszu zasobowego jest, zupełnie zresztą słusznie, wymieniony czysty zysk, osiągnięty w roku gospodarczym.

Natomiast w ustępie 3 tegoż artykułu 13 jest dodatek, który może spowodować pewne nieporozumienie, jest tam bowiem powiedziane: „Fundusz zasobowy gromadzić należy do czasu, póki **wraz z narosłemi procentami** nie osiągnie wysokości conajmniej 10% wkładów oszczędnościowych". — Ten dodatek: „wraz z narosłemi procentami" znajduje swoje wyjaśnienie w § 23 rozporządzenia wykonawczego: „Rachunkowość kapitału zakładowego, funduszu zapasowego i funduszu wyrównawczego winna być prowadzona oddzielnie".

Jak należy rozumieć postanowienie, że rachunkowość kapitałów zakładowych, funduszów wyrów-

nawczych i funduszów zapasowych powinna być prowadzona oddzielnie—zapytuje prof. Góra. Jeżelibyśmy mieli dosłownie stosować ten przepis, to trzeba byłoby prowadzić osobną buchalterję i osobny bilans dla funduszów Kas Oszczędności, osobną buchalterję i bilans kapitału zakładowego i dla każdego funduszu zasobowego.

W jaki sposób ten przepis dostał się do naszej ustawy? Wytłómaczenie znajdziemy w starej ustawie austrjackiej o Kasach Oszczędności z 1844 r., która nie liczy się z postępem techniki buchalteryjnej.

Ale ustawa austrjacka nie znała kapitału zakładowego i żadna Kasa takiego kapitału nie miała. Ustawa austrjacka żądała tylko oddzielnego prowadzenia funduszu obrotowego Kasy i funduszu rezerwowego.

Istotnem jest tylko, że kapitał zakładowy i fundusze zasobowe winny być uwidocznione w stanie biernym bilansu, i w zasadzie mieć pokrycie w ogólnych aktywach Kasy. Co do funduszu zasobowego natomiast, winien on mieć pokrycie oddzielne w nieruchomościach, w papierach wartościowych i t. p. I tu dochodzimy do dalszego zagadnienia, czy procenta, jakie przynosi pokrycie funduszu zasobowego winny być wprost na ten fundusz zarachowywane, czy też, jak twierdzi, nie bez słuszności Prof. Góra, winny być one wykazywane jako zysk Kasy, a do funduszu zasobowego dostać się mogą tylko przez przekazanie części, czy całości wykazanego przez Kasę zysku.

Zagadnienie to ująćby można w następujęce tezy: Fundusz zakładowy i fundusze zasobowe winny być wykazywane w stanie biernym bilansu Kasy, przyczem fundusze zasobowe winny mieć oddzielne pokrycie w papierach, nieruchomościach lub lokatach z bezpieczeństwem prawnem. Jedynem źródłem powiększania funduszów zasobowych jest przekazywanie przez Radę Kasy części lub całego osiągniętego zysku, do którego należą także i dochody pokrycia z funduszów zasobowych.

Również należałoby skorygować brzmienie § 25 rozp. wykonawczego. Fundusz wyrównawczy, wykazujący niezrealizowane zyski na papierach wartościowych, przeznaczony jest na pokrycie strat na kursie papierów i niema bezpośredniego związku między nim a funduszem zasobowym. Dlatego należałoby skreślić ustęp pierwszy t. j. słowa: „dla zabezpieczenia funduszu zasobowego“ — a zacząć od następnych słów: K. K. O. powinna posiadać, względnie utworzyć osobny fundusz wyrównawczy na pokrycie ewentualnych strat kursowych i t. d.

Operacje Komunalnych Kas Oszczędności.

Tajemnica wkładów.

Na I. Zjeździe Instytucyj Oszczędnościowych w specjalnym referacie D-ra Dobieckiego poruszono sprawę tajemnicy wkładów jako koniecznego warunku rozwoju kapitalizacji.

Art. 56. ustawy o państwowym podatku dochodowym Dz. Ust, Rz. Pol. 59 poz. 411/25 postanawia, że instytucje kredytowe publiczne i prywatne obowiązane są na żądanie władz skarbowych udzielać bezpłatnie wszelkich danych i informacyj, potrzebnych do ustalenia dochodu i wymiaru podatku.

Art. 36 i 38 ustawy o podatku majątkowym przyznaje władzom skarbowym analogiczne upoważnienie żądania od instytucyj kredytowych, a więc i oszczędnościowych, udzielenia wszelkich informacyj i wyjaśnień, potrzebnych do wymiaru podatku majątkowego. Ministerstwo Skarbu w rozstrzygnięciu swem z 31 grudnia 1924 r. I. 7639/V, wydało pouczenie, że wynikający z postanowień ustawy o podatku majątkowym obowiązek instytucyj kredytowych do udzielania wyjaśnień należy uważać jako ograniczony do wypadków indywidualnych, t. j. w razie wymienienia imienia i nazwiska osoby, co do której informacje mogą być udzielane.

Jednakże koniec tego reskryptu zupełnie kasuje tę trafną interpretację, dodaje bowiem: „o ileby jednak uzyskanie ogólnych wykazów było koniecznem dla wymiaru podatku majątkowego i brak ich spowodowałby pominięcie przy wymiarze znacznych wartości majątkowych, wówczas winna władza skorzystać z przysługującego jej prawa przeglądania w instytucjach kredytowych wszelkich ksiąg, aktów i dokumentów i sporządzania odpowiednich wyciągów“.

Wprawdzie obecnie Pan Minister Skarbu zapewnił, że z przysługującego prawa władze skarbowe korzystać nie będą, a uznane w naszem ustawodawstwie książeczki na okaziciela dają możność obejścia tej kontroli władz skarbowych, niemniej jednak należałoby dążyć do usankcjonowania ustawowego tajemnicy bankowej — jako warunku, niezbędnego dla wzrostu zaufania społeczeństwa i wydobycia dla celów gospodarczych ukrywanych dziś jeszcze kapitałów.

Stąd też należałoby art. 20 rozp. Prezydenta uzupełnić ustępem II. opiewającym:

„Komunalne Kasy Oszczędności są obowiązane przestrzegać ściśle i dochowywać tajemnicy odnośnie do wkładów, złożonych na książeczki oszczędnościowe, a to tak wobec władz i urzędów administracyjnych i skarbowych, jak i wobec instytucyj i osób prywatnych.

Art. 22 traktujący o przedawnieniu wkładek opiewa: „Przedawnienie wierzytelności z tytułu niepodniesionych z Komunalnej Kasy Oszczędności wkładów oszczędnościowych, jak też skapitalizowanych procentów od takich wkładów, następuje z upływem lat trzydziestu od dnia dokonania ostatniego wkładu, lub ostatniej wypłaty, względnie od dnia dopisania poraz ostatni przez Kom. Kasę Oszczędności procentów na książeczce oszczędnościowej. Przedawnione wierzytelności powinna Kom. K. O. przelewać na fundusz zasobowy“.

Umieszczony w zakończeniu dodatek „względnie od dnia dopisania po raz ostatni przez Kom. K. O. procentów na książeczce oszczędności“ czyni wogóle problematycznem całe zagadnienie.

Przedewszystkiem bowiem zwyczajnie chodzi tu o pretensje, przy których wogóle niewiadomo, czy książeczka oszczędności, wydana najmiej przed 30 laty, jeszczcze gdzieś istnieje, a następnie Kasy nie są w stanie prowadzić ewidencji, które odsetki i którego dnia zostały posiadaczowi konta do książeczki wpisane. Dlatego, aby przedawnienie wkładów wogóle mogło zaistnieć i mogło być przez Kasę stwierdzone, musi być ten dodatek końcowy art. 22 skreślony.

Odnośnie do operacyj czynnych uważamy przedewszystkiem za celowe i pożyteczne, aby wzorem ustawodawstwa niemieckiego wprowadzić jako bez-

względnie obowiązujący przepis w art. 24 Rozp. Prezydenta Rzpltej, że maximum zadłużenia dla jednego dłużnika wynosić może 1% kapitału wkładkowego danej Kasy. Przepis ten, który dla wielkich Kas nie przedstawia żadnego hamulca, jest przedewszystkiem wskazany dla Kas nowych, gdzie niestety się zdarza, że kilka osób rozbierze poważne kwoty w stosunku do funduszów Kasy, a następnie Kasa zupełnie przestaje funkcjonować jako źródło kredytu.

Również musimy podnieść bardzo poważne zastrzeżenie przeciwko zadłużaniu się związków poręczających w Kasach Oszczędności. Przedewszystkiem zwłaszcza dla małych Kas wysokość 1/5 kapitału wkładkowego wydaje się nam za wysoką i uważamy, że 10%, maksymalnie 15% byłoby uzasadnioną najwyższą dopuszczalną granicą zadłużenia własnego Związku poręczającego, a następnie należałoby żądać, aby skreślić w artykule 24. p. 12, a natomiast każdą pożyczkę związku poręczającego uczynić zależną od zezwolenia władz nadzorczych. Nietylko bowiem życie wykazuje, że związki poręczające interesują się rozwojem Kasy i wzrostem kapitału wkładkowego przedewszystkiem z punktu widzenia „ile jeszcze mamy prawo pożyczyć w naszej Kasie", ale także pod względem formy i warunków pożyczki te przedstawiają stan, dla Kas niebardzo wskazany.

O ile zatem pożyczki te będą musiały uzyskać zatwierdzenie państwowej władzy nadzorczej, będą musiały przedewszystkiem być pod względem formy poprawne, dawać Kasie jakieś rękojmie, a następnie — co najważniejsze - będzie musiał być ustalony sposób ich spłacenia, czego dzisiaj bardzo często zupełnie niema. Jeżeli się zdarzy, że są wypadki, iż n. p, w Kasach Powiatowych starosta jest przewodniczącym Rady Kasy, lub Naczelnikiem Zarządu, to niewątpliwie przyzna mi każdy, że bardzo wskazanem będzie, aby zaciągnięcie pożyczki przez Związek poręczający w Kasie i warunki tej pożyczki były rozpatrzone i zatwierdzone przez nieinteresowaną, objektywnie patrzącą na sprawę Władzę Nadzorczą.

Odnośnie do lokowania nadwyżek kasowych na rachunkach żyrowych oraz jako wkładów oszczędnościowych — należałoby uzupełnić p. 10 a) i c) art. 24—dodatkiem: „oraz w innych instytucjach kredytowych, ustalanych przez Ministra Skarbu". Zwłaszcza bowiem, gdy chodzi o lokaty dolarowego pogotowia kasowego — gdy Państ. Bank Rolny .wogóle dolarów nie przyjmuje, a Bank Gospod. Krajowego niechętnie i na ciężkich warunkach, jest rzeczą niemal nieodzowną, by Ministerstwo Skarbu ustaliło liczbę tych instytucyj kredytowych prywatnych, którym ze względu na bezpieczeństwo mogą być powierzane fundusze Kas Oszczędności.

Wreszcie art. 50 rozp. wykonawczego odnośnie do zaciągania pożyczek przez kasy wymagałby pewnej korektury wobec stanowiska banków państwowych, uznających za pożyczkę lokaty gotówki na rachunkach, czy książeczkach Komunalnych Kas Oszczędności, nawet takich, które mają porękę swych związków komunalnych za wszystkie zobowiązania.

Uważamy, że dla uproszczenia zagadnienia może byłoby dopuszczalnem, aby do zatwierdzenia w statucie prawa zaciągania pożyczek w polskich bankach państwowych upoważnić urzędy wojewódzkie, a tylko wychodzące poza te ramy prawo zaciągania pożyczek uczynić zależnem od zezwolenia Ministerstwa Skarbu. Byłoby to ułatwieniem i przyśpieszeniem załatwienia zmian statutów nowych, niedawno zatwierdzonych, czego specjalnemi okólnikami domaga się od nas Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny.

Szczególne uprawnienia Komunalnych Kas Oszczędności.

Wprawdzie od podatku rentowego uwolnione są wkłady do Zł. 5.000, jednakże w dzisiejszem położeniu gospodarczem, gdy cały wysiłek Kas jest skierowany na przyciągnięcie możliwie największych kapitałów, z reguły Kasy same podnoszą koszta podatku rentowego, co wpływa na zmniejszanie się zysków Kas i na znacznie powolniejsze narastanie funduszów zasobowych.

Gdy zaś w dochodach państwowych podatek rentowy odgrywa bardzo skromną rolę, uważamy za możliwe żądać:

1) uwolnienia całkowitego przychodów z wkładów na książeczki wkładkowe od podatku od kapitałów i rent bez względu na kwotę wkładu,

2) zwolnienie od podatku od kapitałów i rent przychodów od zapasów gotówki, lokowanych na rachunkach w instytucjach finansowych państwowych i komunalnych przez Kasy Oszczędności,

3) w interesie drobnych klijentów ponawiamy przedstawione w szeregu memorjałów żądanie, by zwolnić od należytości skarbowych udzielane przez Kasy w formie skryptów dłużnych pożyczki zabezpieczone hipotecznie, o ile kwoty pożyczki nie przekraczają zł. 3.000,

4) również dla oszczędzenia kosztów i przyśpieszenia dochodzenia swych pretensyj przez Kom. Kasy Oszczędności żądamy przyznania przywileju przeprowadzenia egzekucji drogą administracyjną,

5) celem umożliwienia Kasom rozwinięcia jaknajszerszej działalności w dziedzinie kredytu długoterminowego przychylamy się w zupełności do postulatu, postawionego przez Związek Miast, a poruszony przez Małopolski Związek Kas w memorjale z 8. września 1928 r., by instytucje ubezpieczeń społecznych pewną część (20%) swych wolnych kapitałów lokowały na długoterminowe lokaty w Komunalnych Kasach Oszcz. Kapitały te wraz z 15 do 20% własnych kapitałów wkładkowych mogą stanowić poważne źródło długoterminowych pożyczek gotówkowych i odciążyć oba banki państwowe od drobnej klienteli,

6) wreszcie gdy problem ożywienia ruchu budowlanego jest jedną z bardzo poważnych spraw, zaprzątających uwagę Rządu, a obok jedynego do niedawna źródła tego kredytu Banku Gospodarstwa Kraj. zaczynają zwłaszcza w większych miastach coraz poważniej pracować w tym kierunku Komunalne Kasy Oszczędności, musimy w interesie społecznym prosić o rozważenie zagadnienia przyznania kredytom budowlanym, oraz na ich konwersje udzielanym przez Kasy Oszczędności długoterminowym pożyczkom amortyzacyjnym, ulg skarbowych takich samych, z jakich korzystają, uzyskujący analogiczne kredyty w bankach państwowych, a specjalnie w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Kredyty budowlane, udzielane przez Komunalne Kasy Oszczędności, są znacznie droższe, różnica bowiem w oprocentowaniu wynosi 7% (Bank Gospodar-

stwa Kraj. 6%, Kasy 13%), taksamo pożyczki długoterminowe są w Kasach wyżej oprocentowane. Ponieważ jednak wobec szczupłych funduszów, jakie na kredyty budowlane może przeznaczyć Bank Gospodarstwa Krajowego, uzyskać tam kredyt może tylko pewna część budujących, uważamy przeto za słuszne i celowe, by przez przyznanie ulg skarbowych dla kredytów budowlanych Kas Oszczędności w granicach możliwości, państwo złagodziło warunki kredytów, zaciąganych na budowę w Kasach Oszczędności i w ten sposób także zdążało do ułatwienia rozwoju ruchu budowlanego.

Jednakże poza ustawowemi postulatami, jakie dla dalszego rozwoju Kas możemy dziś formułować, istnieją jeszcze inne, równie ważne zagadnienia, niewymagające do swego uregulowania aktów ustawodawczych, a raczej techniczno-organizacyjnych uzupełnień i poprawek w organizacji naszego rynku pieniężnego.

Najważniejszem zagadnieniem jest stałe, nawet w najgorszych warunkach, zachowanie płynności kapitałów Kas Oszczędności, utrzymanie jej nawet w okresach, kiedy składająca swe oszczędności publiczność żąda raptownie wypłaty swych kapitałów. Utrzymanie bowiem w takich warunkach płynności kapitałów jest jednym z najpewniejszych środków uspokojenia i powrotu po kilku dniach do Kas wycofanych wkładów, podczas gdy wszelkie utrudnianie wypłat jest środkiem, szerzącym panikę i potęgującym napór wierzycieli do wycofania swych kapitałów, które znikają następnie na długo z obrotu, przechowywane po domach.

Nasze doświadczenie z 1925 r. pod względem organizacji naszego obrotu pieniężnego nakazuje nam to zagadnienie możności upłynnienia naszych aktywów w razie potrzeby — mieć ciągle na oku i dążyć do takiego jego postawienia, aby uniknąć tych wszystkich ujemnych następstw, jakie pociąga za sobą brak organizacji i z góry już ułożonych zasad postępowania.

Nowe przepisy o Komunalnych Kasach Oszczędności nakładają na Kasy obowiązek lokowania 5% kapitałów wkładkowych, oraz 20% funduszów rezerwowych w polskich papierach wartościowych państwowych, lub gwarantowanych przez państwo. Ażeby jednak uczynić zadość zasadzie płynności, musi być koniecznie inaczej zorganizowany kredyt lombardowy na te papiery, aniżeli ma to miejsce obecnie. Kredyt lombardowy na zastaw papierów państwowych, lub gwarantowanych przez państwo, jest dziś udzielany w bardzo ograniczonej mierze, tak co do kwoty (w Banku Polskim jednemu dłużnikowi do 50.000 zł., względnie obecnie do 20.000 zł.) jak i co do możności jego uzyskania (tylko za zezwoleniem kierownika Oddziału Banku).

Na to zaś, aby można uważać papiery wartościowe za aktywa łatwe do upłynnienia, a tem samem stworzyć warunki, w którychby Kasy bez obawy mogły się w nabywanie papierów angażować, trzeba, by polityka naczelnych naszych instytucyj finansowych w stosunku do takich posiadaczy papierów, jak Kasy Oszczędności, opierała się na stanowczej zasadzie, że tak kredyt lombardowy, jak i zwiększony kredyt redyskontowy muszą być udzielane zawsze, gdy gotówka jest potrzebna na zwrot wkładów.

* * *

Oto przedstawione pobieżnie nasze najważniejsze postulaty, podyktowane rzeczowem rozważeniem tego, co nam nowe przepisy dały i dążeniem do dalszego doskonalenia podstaw prawnych organizacji naszych instytucyj.

Jesteśmy instytucjami samorządowemi i takiemi pozostaniemy. Od tego, jak zorganizujemy nasze komórki podstawowe — Kasy Oszczędności, od ich czynnej roli w społeczeństwie, pobudzającej do wewnętrznej kapitalizacji w Polsce, w dużej mierze zależy rozwój samodzielnego, niezależnego od obcych kapitałów, budowania życia gospodarczego w Polsce.

Wszak nawet na wojnie siła i potęga organizacji nie jest tak decydującą, jak w życiu gospodarczem.

Reprezentujemy dziś w Polsce 600 miljonów kapitału oszczędnościowego tj. prawie 1/3 ogólnej kapitalizacji. Jesteśmy w zaraniu tworzenia się polskich kapitałów, mamy do przezwyciężenia polski słomiany zapał, do odrobienia olbrzymie szkody i materjalne i moralne, spowodowane wojną.

Bo praca nad rozwojem oszczędności, stosowanej w życiu codziennem przez całe społeczeństwo, to nietylko gromadzenie sił materjalnych, to nietylko podnoszenie dobrobytu, ale to także olbrzymio powiększanie moralnej wartości jednostek, potęgowanie skuteczności wszystkich wysiłków społeczeństwa, to najskuteczniejszy czynnik wychowania zdrowych moralnie i materjalnie zasobnych obywateli Państwa.

Z tego wychodząc założenia, dążymy do stworzenia najpomyślniejszych warunków naszej pracy, którą prowadzimy i prowadzić chcemy na pożytek społeczeństwa i państwa, na chlubę organizacji polskiego samorządu, którego istotnym składnikiem i wyrazem zawsze się czujemy.

Wytyczne organizacji żyrowej Komunalnych Kas Oszczędności.

Referat D-ra Kazimierza Windakiewicza, wygłoszony na I Ogólno-Polskim Zjeździe przedstawicieli K. K. O.

I. Wstęp.

Z chwilą upadku Polski tereny Rzeczypospolitej, które od wieków stanowiły gospodarczą i polityczną całość, dostały się pod rządy zaborcze. Dążeniem zaborców było przystosować zajęte tereny do własnych interesów gospodarczych i politycznych i postawić szranki, któreby dawniejszą łączność tych terenów ze sobą unicestwiły i uniemożliwiły. Szrankami takiemi były między innemi odmienne przepisy prawne, którym te tereny poddano, odrębne zasady polityki gospodarczej, którym te tereny podporządkować się musiały, odrębny system komunikacyjny i odrębny system monetarny i obrotu pie-

nięźno-kredytowego, do którego te tereny przystosować się musiały.

Przemiana tak raptowna dotychczasowych warunków bytowania nie mogła wpłynąć dodatnio na rozwój obszarów dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. Zmuszone bytować w warunkach nowych, zupełnie odmiennych od dawnych — w warunkach niemal sztucznych, bo niewytworzonych naturalną ewolucją gospodarczą — i rozdzielone od siebie — tereny Polski powstrzymywane zostały w swoim rozwoju a nawet, o ile chodzi o zabór pruski i austrjacki, pozostały długi czas w tyle poza poziomem rozwoju innych prowincyj, które już dawniej w skład odnośnych państw zaborczych weszły.

Samolubna i bezwzględna polityka państw zaborczych nie zdołała jednakże zniszczyć tych więzów naturalnych geograficznych, etnicznych, historycznych, kulturalnych i gospodarczych, jakie tereny dawnej Rzeczypospolitej przecież łączyły. Nowe warunki polityczne i ekonomiczne, w jakich te tereny się znalazły, pomogły właśnie obywatelom dawnej Rzeczypospolitej uświadomić sobie wartość poprzedniej samodzielnej egzystencji gospodarczej, pomogły uprzytomnić sobie z całą dobitnością te wszystkie momenty i korzyści ekonomiczne, jakie przedstawiała dla nich niezawisłość polityczna i fakt stanowienia wspólnie — przez wieki całe — jednego zwartego kompleksu gospodarczego. Te wszystkie momenty były właśnie temi ukrytemi czynnikami i sprężynami, które podczas całego okresu niewoli, stale i nieustannie pracowały w kierunku zespolenia z powrotem oderwanych od siebie części dawnej Rzeczypospolitej, które — mimo wszystkich stawianych utrudnień — powodowały ciągłą i żywiołową grawitację ku sobie zaborów Polski.

Nauczywszy się za czasów niewoli, jak niezmiernie wielką wartość przedstawia możność stanowienia jednego zwartego i samodzielnego kompleksu gospodarczego i politycznego, musimy obecnie — po uzyskaniu niezawisłości politycznej — pracować tem usilniej i tem umiejętniej, aby tę zwartość gospodarczą nietylko utrzymać, ale ją nadto — z uwzględnieniem właściwości rodzimych i zmian postępem rozwoju sprowadzonych — jeszcze pogłębić, rozszerzyć i utwierdzić. Każdy akt prawnopaństwowy, zmierzający do tego celu, uważać i witać należy jako nowy przyczynek do umocnienia naszego bytu państwowego, jako nowe spoidło, mające silniej sprzągnąć i skonsolidować nasze państwo a temsamem podnieść jego potęgę gospodarczą i znaczenie polityczne. Musimy wiele odrobić z tego, co zaborcy uczynili, aby kraj nasz rozdzielić, i te urządzenia, które stworzone zostały w celu oddalenia od siebie poszczególnych dzielnic Polski zastąpić takiemi swojskiemi a nowym warunkom i potrzebom odpowiadającemi instytucjami, któreby właśnie przyczyniały się do skupienia, sharmonizowania i spotęgowania sił gospodarczych tak poszczególnych dzielnic jak i całości państwa, jako wielkiej jednostki gospodarczej, jako jednego zespolonego warsztatu pracy wytwórczej.

W ubiegłem dziesięcioleciu uczyniono bardzo wiele w powyższym kierunku. Jednym z aktów prawnych, mających na celu zespolić gospodarczo rozerwane niegdyś części Polski, było rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927, wprowadzające na całym terenie państwa (narazie z wyjątkiem województwa śląskiego) jednolitą organizację komunalnych kas oszczędności i dające temsamem podstawę do jednolitej rozbudowy kredytu komunalnego w całem państwie jako jednolitym i zwartym obszarze gospodarczym. Stworzono w ten sposób dla całego państwa ważną i na postępowych zasadach opartą instytucję samopomocy społecznej, która ludności naszej — przy dobrych jej chęciach — dopomóc powinna nawet w tak ciężkich warunkach gospodarczych, jak obecnie, nietylko do fundowania własnej samodzielności gospodarczej, lecz także — i również z pożytkiem dla siebie — do utrwalenia samodzielności gospodarczej całego państwa. Dobrobyt jednostek łączy się bowiem nierozdzielnie z dobrobytem całego społeczeństwa w danym kompleksie gospodarczym.

Uczyniwszy krok jeden w tym kierunku, należy zrobić z kolei krok drugi. Komunalne Kasy Oszczędności nie są bowiem tylko na to przeznaczone, aby jako zakłady użyteczności publicznej jedynie dopomagać słabym gospodarczo jednostkom w gromadzeniu ich oszczędności i w zarządzaniu niemi, lecz powinny mieć nadto za cel ułatwianie obiegu i możliwie największego zwartościowania zgromadzonych zasobów w dalszym interesie tych drobnych wkładców, w interesie dalszej kapitalizacji oraz budowy nowych względnie szerszych warsztatów pracy i wytwórczości. Kapitalizacja miejscowa w obszarze działania Kasy nie może tu już wystarczyć, lecz — jak wszędzie — musi i tutaj nastąpić połączenie i sharmonizowanie wysiłków na szerszym terenie i u szerszej masy jednostek, jeżeli chce się osiągnąć efekt wydatniejszy i szerszym kołom służący.

Musi więc być stworzona współpraca Komunalnych Kas Oszczędności pomiędzy sobą. Da się to osiągnąć jednak tylko drogą powołania do życia organizacyj związkowych, któreby — jako instytucje nadrzędne — skupiały i koordynowały ze sobą działalność poszczególnych kas. Takie instytucje istnieją już gdzieindziej. Są to t. zw. związki żyrowe względnie związki rewizyjne i żyrowe. I u nas są ich zawiązki. Współdziałanie ich jednak z kasami oszczędności i pomiędzy sobą objawia się różnie, gdyż zbudowane są na niejednolitych zasadach z bardzo różniącym się względnie niewystarczającym zakresem działania.

Gospodarka pieniężno-kredytowa na pewnym zwartym obszarze gospodarczym okazać się może tylko o tyle należycie wydatna, o ile opiera się o instytucje jednolicie zorganizowane i mające jednolity tryb postępowania. W razie bowiem różnic, czy to pod względem organizacji czy też pod względem zasad postępowania, wytwarzają się łatwo tarcia, nieporozumienia i różne nieprawidłowości, których przy obrocie pieniężnym z natury rzeczy jaknajwięcej wystrzegać się trzeba. Obrót pieniężny, opierając się na zaufaniu publicznem i bezwzględnej solidności postępowania, nie znosi chaosu chwiejnych lub niepewnych, względnie nierównych metod postępowania i skomplikowanej, a niezrozumiałej ogółowi formalistyki, jaka zazwyczaj jest objawem nierównomierności organizacyjnych oraz proceduralnych.

II. Zorganizowanie współpracy Komunalnych Kas Oszczędności.

Wielką przeszkodę dotychczasowych związków Komunalnych Kas Oszczędności stanowi właśnie nierówność ich zakresu działania, niejednolitość ich organizacji a temsamem niezdolność do należytej współpracy ze sobą, a wreszcie brak dostosowania ich ustroju i zakresu działania do obecnej organizacji i zakresu działania Komunalnych Kas Oszczędności, jakoteż do współczesnych wymagań komunalnej gospodarki pieniężno-kredytowej. Nowoczesny obrót płatniczy — ze względu na szczupłość środków obiegowych, dalej ze względu na postęp techniczny, zwłaszcza w dziedzinie komunikacji i wymiany myśli, wreszcie (przy dzisiejszem przyspieszonem tętnie życia gospodarczego) ze względu na konieczność szybkiego przeprowadzania i realizowania tranzakcyj handlowych — wymaga też odpowiedniego zorganizowania służby płatniczej i to zarówno pod względem ustroju instytucyj, do których należy przeprowadzanie odnośnych operacyj, jak i pod względem samej techniki płatniczej; zarówno bowiem technika płatnicza jak i ustrój wspomnianych instytucyj kredytowych liczyć się muszą z tem, że nowoczesny obrót pieniężno-kredytowy odbywać się musi szybko, bez zbytniej formalistyki i sprawnie oraz, że wykazywać on powinien jaknajwiększą do różnych i każdoczesnych potrzeb gospodarczych i terenowych łatwo dostosowującą się elastyczność, przy równoczesnem jednak zapewnieniu instytucjom kredytowym i ich klienteli całkowitej gwarancji zachowania i zabezpieczenia ich interesów i funduszów.

Nowoczesna technika płatnicza opiera się przedewszystkiem na obrocie czekowym i żyrowym. Obie te formy obrotu upraszczają i ułatwiają w znaczny sposób wywiązywanie się z zobowiązań płatniczych zarówno na miejscu zamieszkania zobowiązanego, jak też pozatem miejscem i to nawet na największe odległości. Wprowadzenie jednakże tego rodzaju systemu obrotowego wymaga jednolitości organizacji instytucji kredytowych, bo dopiero z tą chwilą możliwem jest także ustalenie jednolitych zasad techniki płatniczej. Obecnie, kiedy już organizacja Komunalnych Kas Oszczędności opartą została na całym obszarze Rzeczypospolitej na jednolitej podstawie z szerokim rozbudowaniem zakresu ich operacyj bankowych, kiedy prawo wekslowe i czekowe są jednolicie uregulowane, jest też i najstosowniejsza i najodpowiedniejsza pora do wprowadzenia jednolitej organizacji żyrowej dla Kas. Korzystając z doświadczeń i wzorów zagranicznych, można obecnie z uniknięciem wad i fałszywych posunięć, na jakie nam wskazuje ewolucja organizacji obrotu żyrowego zagranicą — zaprowadzić u nas zarówno zorganizowane wzorowo i jednolicie instytucje żyrowe jakoteż ustalić dla tych instytucyj jednolity i wzorowy tryb postępowania przy tym obrocie. W rozporządzeniu wykonawczem do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o komunalnych kasach oszczędności mieszczą się już postanowienia (§ 32 ust, 7, § 35, § 48 i § 51 punkty e, f), które mają za cel przygotować i umożliwić u nas wzajemne współdziałanie komunalnych kas oszczędności zarówno w zakresie bezgotówkowego obrotu płatniczego jakoteż obrotu z oszczędzeniem użycia gotówki. Na te postanowienia trzeba zwrócić baczną uwagę, bo są wielkiej wagi.

Z natury rzeczy wynika, iż, chcąc przyczynić się u nas do koncentracji kapitałów komunalnych, a następnie ułatwić decentralistyczne ich rozprowadzenie do terenów i miejsc najpilniejszego zapotrzebowania, koniecznem jest uczynienie z całego państwa jednolitego obszaru płatniczego o jednolitych instytucjach kredytowych i o skoordynowanej technice płatniczej. W ten sposób Polska, rozerwana niegdyś przez zaborców na różne obszary gospodarcze, stanie się napowrót zwartym kompleksem ekonomicznym, w którym cyrkulacja pieniężno-kredytowa odbywać się będzie mogła sprawnie i elastycznie, z uwzględnieniem potrzeb lokalnych i charakteru gospodarczego poszczególnych terenów składających się na cały kompleks gospodarczy Rzeczypospolitej.

Organizacja taka wymaga wielkiej dyscypliny i aparatu silnej kontroli. Wymaga ona wysokiego poczucia obowiązku organów instytucji obrotu, wysokiego poziomu etyki, solidności kupieckiej oraz dobrej woli i umiejętności współpracy. Te zalety absolutnie muszą się znaleźć u nas i niechybnie się znajdą. Koniecznem jest także, aby instytucje kredytowe, które mają być ostoją tej organizacji, posiadały przy ścisłej kontroli i dyscyplinie oraz przy należytym poziomie swych funkcjonarjuszy — nadto potrzebną samodzielność i swobodę ruchów, a więc swój samorząd. Koniecznem jest dalej, aby instytucje organizacji żyrowej w Polsce posiadały — celem skutecznego spełniania swych zadań — także odpowiednie uprawnienia i przywileje. Aby stworzyć i utrzymać zaufanie ludności do tych instytucyj, koniecznem jest przewidzenie tego rodzaju zabezpieczeń prawnych, któreby operacjom tych instytucyj nadawały jaknajdalej idącą pewność i któreby odpowiedzialność tych instytucyj i ich organów ustalały w sposób, dający całkowitą gwarancję należytego wywiązywania się z zaciągniętych zobowiązań. Instytucje te powinny nadto funkcjonować jako zakłady zaufania państwowego, jako korporacje samorządowe współpomocne przy wykonywaniu nadzoru państwowego nad działalnością komunalnych kas oszczędności, a nawet nad działalnością pieniężno-kredytową poszczególnych związków komunalnych.

III. Tezy wytyczne projektowanej organizacji.

Z ogólnych przesłanek powyższych dadzą się — w szczególności co bo przyszłej organizacji żyrowej w Polsce — wyprowadzić następujące tezy wytyczne:

1. W interesie stworzenia jednolitej organizacji żyrowej na całym obszarze państwa należy zorganizować międzykomunalne związki kredytowe, obejmujące związki komunalne i, poręczone przez te związki, komunalne kasy oszczędności.
2. Okręgi działania tych związków powinny pokrywać całe państwo, liczba tych związków jednakże powinna być możliwie najmniejsza.
3. Związki te oparte być powinny na ustawo-

wo jednolitych zasadach organizacji.

4 Przy międzykomunalnych związkach kredytowych należy wprowadzić banki jako centrale wyrównawczo-żyrowe dla komunalnych kas oszczędności i związków komunalnych ich okręgu.

5, Międzykomunalne związki kredytowe powinny posiadać prawo wyłącznej kontroli nad działalnością komunalnych kas oszczędności. Zasada ta nie ogranicza praw nadzoru państwowego; ma ona na celu tylko zastrzec, by należące do związku kasy oszczędności nie podlegały rewizji ze strony innych instytucyj poza nadzorem państwa i własnego związku.

6. Międzykomunalnym związkom kredytowym przyznać należy uprawnienia korporacyj prawa publicznego. Związkom tym mogą władze nadzoru państwowego zlecać nadto przeprowadzanie w wskazanych przez siebie przypadkach, rewizyj komunalnych kas oszczędności i gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, a także rewizyj administracyjnych kas związków komunalnych i kas ich przedsiębiorstw.

7. Wszystkim lokatom w centralach żyrowych międzykomunalnych związków kredytowych t. j. lokatom w międzykomunalnych bankach kredytowych należy przyznać charakter lokat z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem).

8. Za zobowiązania odpowiada wobec osób trzecich międzykomunalny związek kredytowy całym swoim majątkiem, a nadto należące doń związki komunalne solidarnie swoim majątkiem i dochodami.

W stratach poniesionych z tytułu pomienionej odpowiedzialności solidarnej uczestniczą poszczególne związki komunalne podług stosunku liczby zadeklarowanych przez każdego z nich pojedyńczych udziałów członkowskich do sumy wszystkich przez nich zadeklarowanych takich udziałów w związku.

9. Każdy międzykomunalny związek kredytowy powinien posiadać przepisane ustawowo organy ustrojowe oraz własny statut organizacyjny, którym powinien się rządzić i który w zasadniczych szczegółach winien być identyczny z statutami wszystkich innych bratnich związków.

10. Organami ustrojowemi, które każdy międzykomunalny związek kredytowy posiadać powinien, powinny być:

a) Zebranie Związku złożone z przedstawicieli członków,
b) Rada Związku jako organ uchwalający dla spraw niezastrzeżonych zebraniu,
c) Zarząd Związku jako organ wykonawczy, bądź to jednoosobowy, bądź też kolegjalny,
d) Komisja Kontrolna wybierana przez Zebranie Związku.

11. W Zebraniu międzykomunalnego związku kredytowego powinien każdy członek związku mieć conajmniej jednego przedstawiciela, który posiada taką ilość głosów, ile pojedyńczych udziałów członkowskich w związku zadeklarował, lecz w każdym razie nie więcej głosów, niż to odpowiada 1/20 liczby udziałów pojedyńczych wszystkich członków związku.

W Radzie międzykomunalnego związku kredytowego conajmniej połowę składu stanowić powinni przedstawiciele uczestniczących w związku związków komunalnych i międzykomunalnych.

Zebraniu Związku, Radzie oraz Zarządowi, jeżeli tenże jest kolegjalny, przewodniczy Prezes Związku.

Pozatem bliższe zasady ustroju organów powinien w ramach jednolitej ustawy organizacyjnej ustalić statut.

12. Dotychczasowe związki rewizyjne należy nadal utrzymać jako nadal działające, lecz w ramach nowego ustroju i dostosowane do tegoż ustroju.

IV. Uwagi dodatkowe do sprawy organizacji międzykomunalnych związków kredytowych.

Konieczność stworzenia międzykomunalnych związków kredytowych z własnemi bankami żyrowemi uznała Państwowa Rada Samorządowa, uchwalając na posiedzeniu z dnia 16 czerwca 1928 r. szereg zasad i postulatów co do przyszłego ustroju tych związków. Zasady te i postulatu pokrywają się mniejwięcej z wytycznemi tezami organizacyjnemi, jakie wyżej przedstawiono. Również Sejm Rzeczypospolitej na posiedzeniu w dniu 20 marca 1929 r. uchwalił rezolucję wzywającą Rząd do wniesienia ustawy o związkach rewizyjnych i bankach komunalnych, a to dla zapewnienia należytej działalności komunalnych kas oszczędności oraz celowej organizacji kredytu komunalnego. W ten sposób dwa wysoce poważane ciała publiczne uznały za konieczne przeprowadzenie koncentracji kredytu komunalnego w Polsce oraz potrzebę jednolitego zorganizowania instytucyj, jednoczących działalność i koordynujących współpracę komunalnych kas oszczędności w Polsce. Opierając się w znacznej mierze na zasadach uchwalonych przez Państwową Radę Samorządową oraz zgodnie z rezolucją Sejmu, wypracowano w Min. Spr. Wewn. projekt ustawy o międzykomunalnych związkach kredytowych, mający za cel zrealizowanie postulatów w tym względzie wypowiedzianych. Poza już wspomnianemi tezami głównemi można za punkty wytyczne wspomnianego projektu uważać jeszcze następujące zasady:

1. Projekt ustala zasadę, że członkami przyszłych międzykomunalnych związków kredytowych są związki komunalne, a zarazem z obowiązku i komunalne kasy oszczędności poręczone przez te związki komunalne, które do organizacji przystąpiły. Pozwala również projekt na uczestnictwo w międzykomunalnym związku kredytowym także i innym korporacjom prawa publicznego. Korporacjami takiemi mogą być m. in. izby rolnicze, izby przemysłowo-handlowe, zakłady ubezpieczeń społecznych itd. Umożli-

wionem jest w ten sposób rozciągnięcie organizacji żyrowej, a zarazem i koncentracji kredytowej, także na instytucje samorządu gospodarczego. Ma to wielkie znaczenie, gdyż pozwala to przyszłym instytucjom służyć jako oparcie dla całej kapitalizacji społecznej w obrębie Rzeczypospolitej. Im szerszą zaś jest sieć organizacyjna instytucyj żyrowych i im większe koło ich zakładów i klienteli, tem pewniejsze też będzie powodzenie ich działalności.

2. Zakres działania międzykomunalnych związków kredytowych dzieli projekt w zasadzie na dwie grupy czynności, a mianowicie na czynności:

a) rewizyjno-administracyjne i

b) bankowe, a zwłaszcza wyrównawczo-żyrowe. Pierwsze z tych czynności wykonywa związek za pośrednictwem biura rewizyjno-administracyjnego, pozostającego pod bezpośredniem kierownictwem naczelnika biura, podlegającego znów bezpośrednio prezesowi związku. Drugie z tych czynności załatwia związek za pośrednictwem międzykomunalnego banku kredytowego, t. j. centrali wyrównawczo żyrowej, będącej przedsiębiorstwem bankowem, stanowiącem własność związku i podlegającem zarządowi związku. Bankiem kierują bezpośrenio dyrektorzy względnie ich zastępcy. Naczelnik biura rewizyjno-administracyjnego, dyrektorzy oraz ich zastępcy są pracownikami związku.

W łączności z powyższemi zadaniami związek kredytowy prowadzi nadto czynności, dotyczące jego własnej administracji wewnętrznej i gospodarki finansowej. Odpowiednio do ich rodzaju czynności te załatwia bądź biuro, bądź bank związku.

3. Główny nacisk kładzie projekt na kwestję zorganizowania sprężystego zarządu. O ile zarząd jest jednoosobowy, spoczywa on w ręku prezesa, który jest jednocześnie przewodniczącym wszystkich organów kolegjalnych związku. Pod bezpośredniem jego zwierzchnictwem jest biuro związku i bank. Bank może także podlegać zarządowi kolegjalnemu. W razie ustanowienia jednak zarządu kolegjalnego, składa się tenże z prezesa związku, wiceprezesa, naczelnika biura rewizyjno administracyjnego i dyrektorów banku a zatem bezwzględnie z fachowców, przyczem naczelnika i dyrektorów mianuje rada związku. I tu prezes występuje w każdym razie na czoło.

Celem utrzymania sprężystości zarządu przyznano prezesowi związku daleko idące prawa w stosunku do uchwał względnie zarządzeń organów związku na wypadek, gdyby uważał, że uchwała względnie zarządzenie pewne wykracza poza kompetencje odnośnego organu, lub sprzeciwia się obowiązującym przepisom, albo też może przynieść rzeczywistą szkodę interesom związku. W tych wypadkach służyć ma prezesowi prawo i obowiązek wstrzymania wykonania odnośnej uchwały względnie zarządzenia. Chodziło tutaj o wyraźne zaznaczenie odpowiedzialności prezesa za działalność organów związku. Przyznanie bowiem uprawnień szerokich jest niejako równocześnie zaakcentowaniem wyraźnem szerokiej odpowiedzialności; ponieważ odpowiedzialności nie można było nałożyć na organa kolegjalne, jako ciała wieloosobowe, przeto przez udzielenie prawa systowania uchwał i zarządzeń przerzucono tę odpowiedzialność na jedną osobę, jako łatwiej uchwytną i dającą się pociągnąć do odpowiedzialności. Przez udzielenie zaś zasadniczych takich uprawnień wyłącznie jednej osobie w organizacji związku, starano się zapewnić jednolitość działalności i sprężystość kierownictwa spraw związku.

4. W interesie zaostrzenia kontroli nad komunalnemi Kasami Oszczędności oraz w interesie uprzedmiotowania i ubezstronnienia tej kontroli wprowadzono inowację tego rodzaju, że nominacje i zwolnienie rewidentów poddano zatwierdzeniu względnie zgodzie władzy nadzorczej. Starano się w ten sposób stanowisko rewidentów związkowych podnieść i uniezależnić. Tendencja ta okaże się jeszcze więcej uzasadnioną, jeżeli zważymy, że międzykomunalne związki kredytowe mają otrzymać wyłączność kontroli komunalnych kas oszczędności i mają służyć przecież władzom nadzorczym jako organizacje pomocnicze przy kontroli działalności komunalnych kas oszczędności oraz gospodarki pieniężnej związków komunalnych.

5. Zakres działania międzykomunalnych związków kredytowych pod względem czynności bankowych starano się ująć bardzo szeroko, aby obieg kredytowy ułatwić w jaknajwiększej mierze i by bezgotówkowy obrót płatniczy oraz pośrednictwo w obrocie żyrowym mogły się rozwijać z całą swobodą, a więc bez przeszkód, tarć lub utrudnień formalnych. Ponieważ międzykomunalne związki kredytowe mają współdziałać z kasami, przeto należało im przyznać, co do podejmowania operacyj finansowych, te same uprawnienia, co komunalnym kasom oszczędności; ponieważ zaś przy tych związkach mają nadto istnieć i banki, przeto z natury rzeczy należało tym związkom przyznać uprawnienie do prowadzenia wszystkich tych operacyj, do których prowadzenia uprawnione są banki prywatne. Musi on bowiem posiadać zdolność konkurencyjną.

Niebezpieczeństwa co do ewentualnego naruszenia przepisów obowiązujących, względnie co do ewentualnego narażenia na szwank interesów klienteli nie należy się tutaj spodziewać. Międzykomunalne związki kredytowe podlegać bowiem będą bardzo ścisłemu nadzorowi państwowemu, a z drugiej strony oparte będą nietylko o własny majątek, lecz także i o gwarancję solidarną wszystkich należących do nich związków komunalnych. Jest to oparcie bardzo silne, a konieczne w tym celu, aby wszelkim lokatom w międzykomunalnych bankach kredytowych zapewnić bezpieczeństwo prawne (pupilarne). Samo bowiem przyznanie tym lokatom charakteru lokat z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem) byłoby tylko formalnem zabezpieczeniem, a nie zabezpieczeniem materjalnem, t. j finansowo utwierdzonem; to ostatnie zabezpieczenie stworzyć może dopiero pełna i solidarna poręka wszystkich uczestniczących związków komunalnych za zobowiązania międzykomunalnego związku kredytowego. Poręka ta, choć jest materjalna, ma w praktyce przecież znaczenie raczej teoreteczne. Praktyka bowiem wykazała, że działalność central żyrowych wykazuje znaczne zyski, wobec czego niema obawy, by kiedykolwiek zaszła konieczność zrealizowania owej solidarnej gwarancji związków komunalnych.

Znacznem zabezpieczeniem dla współodpowie-

dzialnych związków komunalnych — przed możliwą realizacją ich solidarnej gwarancji — jest to:

a) że projekt przewiduje możliwość nałożenia na członków związku dopłat nadzwyczajnych celem całkowitego lub częściowego pokrycia strat międzykomunalnego związku kredytowego w każdym ubiegłym roku obrachunkowym;

b) że w stratach ewentualnie poniesionych z tytułu pomienionej odpowiedzialności solidarnej uczestniczą poszczególne związki komunalne podług stosunku liczby zadeklarowanych przez każdy z nich pojedyńczych udziałów do ilości wszystkich zadeklarowanych przez nich pojedynczych udziałów członkowskich w związku.

Pozostając więc w zasadzie teoretyczną, gwarancja powyższa nie przestaje mimo to być gwarancją materjalną, co ma istotne i decydujące znaczenie dla ufundowania zaufania ludności do operacyj międzykomunalnych banków kredytowych. Ufundowanie zaś takie jest konieczne dla ściągnięcia jaknajwiększej ilości kapitałów wewnętrznych do tych banków i do komunalnych kas oszczędności jako ich lokalnych filij żyrowych. Ściągnięcie zaś tych kapitałów jest w obecnych czasach niezmiernie pożądanem wobec niedopisania kredytów zagranicznych i wobec konieczności oparcia gospodarki publicznej w Polsce na własnych zasobach wewnętrznych.

6. Dając międzykomunalnym związkom kredytowym szerokie uprawnienia w zakresie kontroli nad komunalnemi kasami oszczędności i nad gospodarką związków komunalnych oraz przedsiębrania operacyj pieniężno-kredytowych, na leżało z natury rzeczy stworzyć równocześnie odpowiednie zabezpieczenie pod tym względem, by międzykomunalny związek kredytowy działał zgodnie ze swoim statutem i obowiązującemi przepisami oraz, by rozwijał działalność planową i celową. Należało więc dla władzy nadzorczej przewidzieć odpowiednie uprawnienia w zakresie prawa kontrolowania działalności związku na wypadek stwierdzenia nieprawidłowości w administracji związku. Określeniu prewencyjnych i represyjnych środków nadzoru nad międzykomunalnemi związkami kredytowemi, jakoteż wogóle określeniu całokształtu uprawnień i obowiązków nadzoru państwowego w stosunku do owych związków poświęcony jest osobny rozdział w projektowanej ustawie.

V. Zakończenie.

Na tem jednakże organizacja kredytu komunalnego w Polsce się nie kończy. Obok zorganizowania współdziałania komunalnych kas oszczędności pomiędzy sobą, oprócz zorganizowania dla poszczególnych okręgów państwa międzykomunalnych central żyrowych, oprócz ujednostajnienia techniki płatniczej w tych instytucjach i bezgotówkowego obrotu wyrównawczo-żyrowego, koniecznem jest jeszcze powołanie do życia organizacji czołowej, któraby skupiła i sharmonizowała działalność międzykomunalnych związków kredytowych na całym obszarze państwa oraz umożliwiła dla całej Rzeczypospolitej koncentrację kredytu komunalnego a zarazem kapitalizację społeczną. Przypuszczać można, że organizację czołową zorganizuje się również w sposób korporatywny i jako instytucję samorządową i, że rolę banku przy tej instytucji może objąć jeden z obecnie istniejących banków państwowych przez odpowiednie dostosowanie swojego ustroju do celów ogólno-krajowego banku międzykomunalnego. Nie przesądzajmy jednak przyszłości. Kwestja zorganizowania instytucji czołowej jest narazie zagadnieniem dalszem, na którego rozważanie przyjdzie czas dopiero po odpowiedniem zorganizowaniu okręgowych międzykomunalnych związków kredytowych. Zaznaczyć wkońcu musimy, że obawa, jakoby przez zorganizowanie międzykomunalnych banków kredytowych nastąpić miało zbyteczne pomnożenie liczby obenie już istniejących publicznych instytucyj bankowych, jest, zdaniem naszem, płonną. Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że projekt nie stwarza żadnych nowych instytucyj, lecz ustala tylko nowe zasady dla przekształcenia instytucyj dotychczasowych, aby je dostosować do potrzeb obecnych; swoją drogą po dokonanem przeorganizowaniu nie powinno być więcej mowy o organizowaniu jakichś dalszych instytucyj kredytowych o podobnym zakresie działania lub o celach konkurencyjnych. W tym wypadku bowiem — zamiast koncentracji — osiągnęłoby się tylko dyssypację kredytu komunalnego, zamiast jednolitości — chaotyczność działania i techniki płatniczej, co podkopałoby tylko zaufanie ogółu do zamierzonej obecnie organizacji. Uświadomić sobie powinniśmy wszyscy, ze stoimy obecnie przed bardzo poważnem zagadnieniem gospodarczem, którego należyte rozpatrzenie i rozwiązanie będzie mieć decydujące znaczenie dla przyszłości naszego samorządu i kapitalizacji społecznej w Polsce. Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu dowodzi, że są przecież w naszym społeczeństwie zdolności organizacyjne. Dla naszego problemu ten fakt posiada nadzwyczajną doniosłość. Pozwala on nam bowiem z realnym optymizmem wyrazić nadzieję, że zagadnienie międzykomunalnych związków kredytowych rozwiążemy rzeczowo, ze zrozumieniem jego istoty, w sposób odpowiadający naszym gospodarczym potrzebom, ku pożytkowi i chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

OD ADMINISTRACJI.

Administracja Dwutygodnika „Oszczędność" uprasza te wszystkie osoby i instytucje, które zalegają z opłatą prenumeraty, aby dla uniknięcia przerwy w otrzymywaniu Czasopisma zechciały zaległą należność wpłacić do P. K. O. na konto Nr. 92.

Kilka słów o komunalnych kasach oszczędności w Jugosławji.

Będąc uczestnikiem IV Polskiej wycieczki do Jugosławji, urządzonej przez „Dom Polski nad Adrjatykiem" i zwiedzając miasto portowe Split, udałem się dn. 7 września r. b. do tamtejszej Miejskiej Kasy Oszczędności, Dyrektor której, p. Dr. Józef Berosz, udzielił mi łaskawie następujących informacyj o komunalnych kasach oszczędności w Jugosławji.

Na terytorjum obecnego Królestwa Jugosławji istnieją komunalne kasy oszczędności tylko na terenie, który był pod panowaniem Austrjackiem. W Sławonji istnieje 26 kas miejskich i okręgowych. Kasy te należą do Związku z siedzibą w Lublanie. Pozostałe kasy—w Zagrzebiu, Sarajewie, Splicie i t. p. do żadnego związku nie należą, aczkolwiek odczuwają potrzebę takich związków.

W przedwojennej Serbji komunalnych kas oszczędności wcale nie było. Dopiero teraz uruchamia się kasę oszczędności i zakład zastawniczy gminy stołecznego miasta Belgradu (Beogradu).

Odczuwa się również potrzebę uporządkowania ustawodawstwa, dotyczącego komunalnych kas oszczędności, gdyż obecna działalność kas opiera się na różnych prawnych podstawach i na różnej organizacji. Odnośne projekty są już opracowane i tylko czekają ustawowego zatwierdzenia.

Statut Kasy Oszczędności miasta Splita nie wiele się różni od dawnych statutów Małopolskich Kas Oszczędności. Natomiast statut Kasy Oszczędności miasta Belgradu, między innemi, postanawia, że firma kasy i zakładu zastawniczego w języku francuskim brzmi: „Caisse d'Epargne et Mont de Piété de la ville de Belgrade". Organami Kasy są: Zarząd i Komisja rewizyjna. Zarząd w razie potrzeby wybiera z pośród siebie Komisję z 3 ch osób celem uprzedniego rozpatrywania podań o kredyty i opracowania wniosków oraz w celu udzielania za zgodą dyrektora kredytów do 5.000 dinarów. W skład Zarządu Kasy wchodzi z urzędu Prezes gminy lub jego zastępca i 3-ch członków Zarządu miasta. Pozostałych 5-ciu członków, w składzie których winni być bankowcy, finansiści i prawnicy dokompletowuje się w następujący sposób: dwóch wybiera Zarząd gminy, a po jednym Ministerstwo Skarbu, Bank Narodowy (emisyjny) i Bank Hipoteczny. Prezesem Zarządu Kasy jest z urzędu Prezes gminy miasta lub jego zastępca. Vice-prezesa wybiera z pośród siebie Zarząd. Obecnym 1-szym vice-prezesem Zarządu został wybrany p. Radiwoj Głumac, emerytowany Dyrektor Banku, a więc osoba fachowa.

Członkowie zarządu winni uczęszczać na posiedzenia i dyżury. Pobierają oni wynagrodzenie po 100 dinarów dziennie.

Zarząd mianuje Dyrektora i udziela prokury. Dyrektor i urzędnicy mianowani są na podstawie konkursu. Dyżurny członek Zarządu działa w porozumieniu z Dyrektorem.

Komisja Rewizyjna składa się z 5-ciu członków, przyczem 3-ch wybiera Zarząd gminy miasta z pośród znawców księgowości i bankowości, zaś po 1 członku delegują Kontrola Państwa i Bank Narodowy (emisyjny). Wynagrodzenie członków Komisji rewizyjnej te same, co i dla członków Zarządu. Komisja rewizyjna obowiązana jest sprawdzać stan rachunków miesięcznych i rocznych.

Roczne sprawozdanie, bilans i rachunek zysków i strat przesyła się Ministrowi Przemysłu i Handlu. Gdy fundusz zasobowy osiągnie kwotę 3.000.000 dinarów czysty zysk po potrąceniu:

1)—10% na fundusz stały i zasobowy,
2)— 2% „ „ pensyjny dla urzędników Kasy,
3)— 2% na tantjemę dla Zarządu,
4)— 1% „ „ dla Kom. Rew.
5)— 5% „ „ dla dyrektora i urzędników,

przeznacza się na rzecz gminy.

Z doręczonych mi łaskawie przez p. Dyrektora D-ra J Berosza sprawozdań wynika, iż Kasa Oszczędności m. Splita została uruchomioną 1 listopada 1919 roku z kapitałem zakładowym k. 100.000.—

Stan rachunków za ostatnie 5 lat przedstawia się jak następuje: na 31.XII w tys. dinarów*)

	1924 r.	1925 r.	1926 r.	1927 r.	1928 r.
1) Suma bilansowa	28.103	31.618	31.738	36.356	37.843
2) Wkłady na książ.	11.356	16.232	18 991	24 725	20.751
3) „ „ rach b.	11.894	9.059	6.311	6 890	5.066
4) Dłużnicy w rach. bież.	22 224	24.894	23.683	26.473	29.625

Gmina miasta p/g stanu na dzień 19.III 1927 r. liczyła 40 549 mieszkańców, w tem mieszkańców miasta było 33.426. Przyjmując tę liczbę za postawę,— widzimy że przybliżona wkładka oszcz. na 1 mieszkańca miasta wynosi:

1) w r. 1924 — Din. 330
2) „ 1925 — „ 490
3) „ 1926 — „ 600
4) „ 1927 — „ 750
5) „ 1928 — „ 630

Z powyższych zestawień widzimy, że największy wzrost wkładów wykazuje stan na dziań 31.XII 1927 r. Rok 1928 wykazał znaczną zniżkę, którą należy tłumaczyć, mojem zdaniem, zamachem stanu, jaki miał miejsce w Jugosławji.

Zaznaczyć również należy, że gros kredytów pomieniona kasa udziela w rachunku bieżącym. Prawodawstwo w tym przedmiocie żadnych ograniczeń nie przewiduje. Ze względu na charakter i rodzaj klientów widocznie ta forma kredytów jest najdogodniajszą.

J. Rożkowski.

*) 100 din. = 9,13 fr. szwajc. w/g kursów ostatnio notowanych.

Rejestrowy Zastaw Rolniczy.

Zanim ziarno rzucone w rolę wyda rolnikowi nowe plony, wiele pracy i kapitału musi on na to zużyć. Zdobywanie środków obrotowych, niezbędnych do dalszej produkcji, przez masową wyprzedaż zbóż w chwili obecnej, kiedy cena ich nie pokrywa kosztów produkcji, pogłębia i przewleka kryzys rolniczy na dłuższy okres czasu. Nadmierna zaś podaż — obniża jeszcze więcej cenę produktów rolnych.

Aby zapobiec tej dalszej zniżce cen, Bank Polski wyasygnował w roku bieżącym na rejestrowy zastaw rolniczy kwotę zł. 45 milj., z której wykorzystano na 10 ub. m. około 16 milj. zł. Przewiduje się, że w ciągu listopada r. b. pozostała suma będzie wyczerpana w całości.

Państwowy Bank Rolny, z przydzielonej mu ogólnej sumy zł. 19 milj. przez Bank Polski, przyznał poszczególnym rolnikom około zł. 8 milj., wypłacił zł. 5 milj., a zdyskontował w Banku Polskim przeszło zł. 3 milj.

Bank Ziemiański rozpożyczył między rolników zł. 5.500.000.—, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego—zł. 5 000,000.—, Poznański Bank Ziemian— zł. 2.000.000.—, Pomorski Bank Rolniczy (Toruń) — zł. 1.000.000.—, Wileński Prywatny Bank Handlowy - zł. 244.000.—, Polski Bank Przemysłowy (Lwów) — zł. 166.000.—, Akcyjny Bank Hipoteczny (Lwów) — zł. 100.000.

Polski Bank Komunalny z przyznanej mu przez Bank Polski sumy zł. 1.000.000.— na rejestrowy zastaw rolniczy będzie udzielał kredytu poprzez zrzeszone w Związku Powiatowe Kasy Oszczędności. Narazie przydzielił 4 takim kasom zł. 210.000.— Zapotrzebowanie jednakże kredytu ze strony kas na cel powyższy wynosi obecnie zgórą zł. 2.000.000.— Ostrożność, z jaką przystępuje Polski Bank Komunalny do tej akcji, znajduje swe uzasadnienie w stosowaniu po raz pierwszy tego rodzaju kredytu, w skomplikowanych i nazbyt licznych formalnościach, pociągających za sobą pewne niekonsekwencje, o których poniżej pomówimy.

Opracowana przez Polski Bank Komunalny szczegółowa instrukcja dla K. K. O. w sprawie udzielania pożyczek rolnikom na weksle zabezpieczone rejestrowym zastawem rolniczym przewiduje, iż kredyty mogą być udzielane w wysokości nieprzekraczającej 30% wartości giełdowej zboża niemłóconego i 50% wartości zboża młóconego. Okres pożyczki zastawowej może trwać maksymalnie do 30 czerwca 1930 r., przy częściowych spłatach: 30% zadłużenia po upływie 4 miesięcy, 30% początkowego zadłużenia po upływie 6 m-cy, wreszcie pozostałe 40% może być prolongowane na termin niepóźsiejszy, jak do 30 czerwca 1930 r. Przy udzielaniu kredytu zastawowego należy zbadać, czy ubiegający się oń nie zalega z opłatą podatków, gdyż korzystają one z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem rolniczym.

Rolnik, pragnący uzyskać pożyczkę, wnosi do K. K. O. podanie, załączając pewną kwotę na koszty, związane z udzieleniem kredytu oraz opłacony dowód ubezpieczenia w instytucji ubezpieczeniowej na pełną sumę wartości i na termin nie mniej, niż o jeden miesiąc dłuższy od terminu zastawu. Następnie K. K. O. deleguje rzeczoznawcę w celu dokonania szacunku zboża, przeznaczonego na zastaw. Jeśli pożyczka nie przekracza zł. 1.500.—, czynności rzeczoznawcy mogą być powierzone wójtowi gminy, względnie sołtysowi wsi, jako osobom urzędowym. Na podstawie opisu i oszacowania przedmiotu zastawu K. K. O. decyduje o przyznaniu pożyczki i doręcza zastawcy podpisaną przez siebie umowę zastawniczą wraz z jednym odpisem. Umowę tę ubiegający się o pożyczkę podpisuje w swoim imieniu i zaświadcza podpis przez notarjusza lub sądownie, poczem zwraca się do właściwego sądu rejestrowego (powiatowego lub grodzkiego) z odpowiedniem podaniem, do którego załącza weksle, akt umowy zastawniczej oraz odpisy tych dokumentów dla sądu i stron. Jednocześnie K. K. O. powiadamia instytucję ubezpieczeniową o ustanowieniu na rzecz Kasy rejestrowego zastawu rolniczego z zastrzeżeniem, że, w razie wypadku losowego, żadnego odszkodowania bez zgody kasy zastawiającemu wypłacać nie należy.

Po dokonaniu wszystkich tych czynności tak ze strony rolnika, jak i Kasy, oraz posiadania przez tę ostatnią: umowy zastawniczej z poświadczeniem sądu o wciągnięciu do rejestru, weksli i dowodu ubezpieczenia zboża w instytucji ubezpieczeniowej, następuje wreszcie wypłata pożyczki.

Jak widzimy, formalności są bardzo uciążliwe i przy mniejszych kredytach, nieopłacające zachodu, zwłaszcza, że pewne koszty, których wysokość niezależną jest od wysokości pożyczki, jak np.: koszty rzeczoznawcy, poświadczenie podpisu zastawiającego przez sąd, względnie notarjusza, poświadczenie sądu o wciągnięciu do rejestru, podnoszą oprocentowanie niewielkich kredytów do 20%—50% w stos. roczn.

Zapewne, powierzając czynności rzeczoznawców sołtysom, względnie wójtom, lub też bezinteresowne ich dokonywanie, oprocentowanie niewysokich pożyczek znacznie zmaleje, niemniej jednakże będzie stosunkowo do innych kredytów, udzielanych przez Kasę, dość wysokie. Dla Kas również rozdrabnianie kredytów jest wysoce niewygodne, bowiem zaprowadzanie licznych kont w księgach, żmudne śledzenie terminów i badanie licznych dokumentów oraz sprawdzanie, czy rolnik nie zalega z podatkami i t. p. wymagać będzie powiększenia jej personelu.

Kredyty na rejestrowy zastaw rolniczy w formie dotychczasowej są jedynie dostępne dla wielkiej własności rolnej. I to trzeba sobie jasno uświadomić i celowo wyzyskać. Przybywa dla Kas nowy klient—ziemianin. Może przyszły, poważny wkładca? Warto się nad tem zastanowić.

Drobna własność rolna z kredytu zastawowego odnosi jedynie pośrednie korzyści, a mianowicie: ziemianie, zastawiwszy część zboża, przeznaczonego na sprzedaż, nie rzucą go masowo na rynek i ceny zbóż w ten sposób nie ulegną zbytniej zniżce. Zyska na tem włościanin, który niezadługo po zbiorach musi zazwyczaj spieniężać swe plony.

Pożyczka na rejestrowy zastaw rolniczy jest udzielana na weksel, który stanowi zobowiązanie główne, umowa zaś zastawnicza—zobowiązanie dodatkowe, stwierdza to słusznie p. Z. Nadratowski w N-rze 255 „Kurjera Warszawskiego" i zaznacza, że „praktykowana forma jest skomplikowana i pociąga za sobą pewne niekonsekwencje. Rozporządzenie zawiera rygory, powodujące przedterminową wymagalność pożyczki. Rygory te stają się bezprzedmiotowe i w praktyce niewykonalne, gdyż weksel wystawiony ze ściśle określonym terminem płatności nie może być płatny wcześniej. Zobowiązanie dodatkowe, którem jest umowa zastawnicza, może pociągnąć za sobą skutki prawne dopiero wtedy, gdy uchybiono zobowiązaniu głównemu, a jest niem weksel. Zaradzić temu można przez nadanie świadectwu zastawu rolniczego charakteru warantu rolniczego. W tym duchu rozwiązała tę kwestję poraz pierwszy Francja przez wydanie ustawy o warantach rolnych w 1898 r., znowelizowanej w 1906 r. W ślad za nią poszły Hiszpanja, Argentyna, Kolumbja i inne kraje południowo-amerykańskie".

„Zachodzi istotna potrzeba uzupełnienia art. 6, Rozp. P. Prezydenta z dn. 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym przez wprowadzenie indosu i solidarnej odpowiedzialności indosantów, co wzmocni gwarancję wierzyciela—zastawnika i doprowadzi do usprawnienia akcji zastawowego kredytu rolniczego".

A. S.

Przegląd rynków pieniężnych.

Od czasu ostatniego naszego sprawozdania zaszło na terenie międzynarodowych rynków pieniężnych zdarzenie o znaczeniu nader poważnym. Rzec można, że siły, przyciągające kapitał krótkoterminowy do Nowego Yorku w przeciągu paru lat ostatnich, nagle zmieniły swój kierunek. Dane o krachu giełdowym czytelnik już poczęści posiada z pism codziennych. Dla nas będzie rzeczą interesującą bliżej zanalizować stan rzeczy i omówić warunki, które ostatecznie doprowadziły do odwrócenia się tendencji giełdy akcyjnej w Nowym Yorku. Zająć się rekapitulacją tego ruchu możemy dlatego, że, jak się zdaje, w chwili dzisiejszej niema już mowy o tem, by kursy akcyj w ogólnym przecięciu mogły osiągnąć dotychczasowy wysoki poziom.

Od drugiego kwartału 1926 roku weszły kursy akcyj na giełdzie nowojorskiej w zdecydowaną zwyżkę. Ruch ten trwał prawie bez przerw. W przeciągu następnych lat aż do r. 1929 niewielkie załamania i realizacje miały charakter doraźny i sporadyczny. W roku obecnym załamania, które zresztą zawsze istnieją w rozwoju wypadków na giełdzie nabierały specjalnego wyrazu. Mianowicie już w r. 1928 kierowcy życia gospodarczego w Stanach Zjednoczonych poczęli zastanawiać się nad ewentualnemi konsekwencjami krachu giełdowego dla życia gospodarczego kraju. Obawy te miały swe solidne uzasadnienie. Cała teorja konjunktur dojrzewała na tle kryzysów, pierwszą oznaką których były zazwyczaj krachy na giełdzie. Obawy te były tembardziej uzasadnione, że nigdy przedtem ruch zwyżkowy na giełdzie nie był tak stały i nie trwał tak długo. Przewidywanie przyszłego rozwoju konjuktury w Stanach, oparte na empirycznych danych historji gospodarczej okresu przedwojennego wydawały się nawet nie mającemi znaczenia. Utarto nawet termin „regulated prosperity" regulowanej pomyślności, dla określenia rozwoju gospodarczego Stanów w omawianym okresie czasu. Mianowicie od 1924 roku produkcja kształtowała się na wysokim poziomie, przytem ożywienie to bynajmniej nie wpływało w kierunku pogorszenia warunków na rynku pieniężnym—stopa procentowa umożliwiała w dalszym ciagu swobodny rozwój działalności produkcyjnej. Taka sytuacja, a zwłaszcza jej stałość dawała nawet powod ekonomistom-optymistom do pochopnego twierdzenia, że Ameryka unika wogóle zmian konjunktury. Za przyczynę tego wybitnego uprzywilejowania kontynentu amerykańskiego, a ściślej biorąc, Stanów Zjednoczonych, uważano wprowadzenie systemu bankowości, t. zw. Systemu Rezerwy Federalnej, dzięki któremu stwarzanie kredytu było oparte ua podstawach elastycznych, a więc umiało sprostać wzrastającemu zapotrzebowaniu życia gospodarczego na środki obrotowe,

Rzeczywistość okazała, jak dalece te nadzieje były płonne. Od początku r. 1928 obserwowano stale zwyżkowy ruch stopy procentowej. Wedle zasad przewidywania najsłynniejszego amerykańskiego Instytutu Badania Konjunktur, t. zw. Harvard Economic Society, już sama zbieżność ruchu zwyżkowego kursów akcyj i stopy procentowej decydowała o zbliżaniu się zniżkowej fali konjunktury, okresu recesji. Zazwyczaj bowiem fazę tę poprzedzał krach giełdowy, zniżka kursów, poczem dopiero obniżał się poziom produkcji, następnie zaś wysokość stopy procentowej. Jednakże przez cały rok 1928 oczekiwana zmiana tendencji na giełdzie nie nadchodziła. Natomiast widziano, że gra giełdowa zatacza coraz to szersze kręgi. Przedewszystkiem obejmuje ona szerokie masy ludności, którym wysoki poziom życiowy i wysoka skala zarobków pozwalała na pewne rentjerstwo. Ogromny rozwój dobrobytu w Stanach po wojnie doprowadził do pewnego nasycenia potrzeb, instynkt sportu, zysku z ryzyka, jest u ludności amerykańskiej, zbyt silny, by nie znajdowała ona specjalnie dużo upodobania w grze giełdowej. Tem się tłumaczy duży rozwój zwyżkowej tendencji kursów akcyj. Istniały jednakże inne przyczyny o charakterze raczej technicznym. Mianowicie system emisji akcyj w Stanach jest rozwinięty w kierunku możliwego ułatwienia wszelkiego ruchu założycielskiego, za pomocą t. zw. investments trust'ów, Spółki akcyjne z reguły dbają o odrzucanie swym akcjonarjuszom wysokiej dywidendy, którą wypłaca się zawyczaj kwartalnie. Rentowność papierów dywidendowych była wysoka. Ekonomicznie rzecz biorąc, zastosowanie systemu masowej produkcji i polityki wysokich płac pozwalała rozszerzyć produkcję do niebywałych na stosunki europejskie rozmiarów.

Na tle więc kraju o tak szybkiem tempie rozwoju dłuższy ruch zwyżkowy kursów akcyj wydawał się zjawiskiem dziwnem i dającym wiele do myślenia.

Znaczny więc odłam ekonomicznie myślącego społeczeństwa wystąpił z żądaniem pod adresem Zarządu Systemu Federalnego interwencji prowadzenia polityki Systemu w ten sposób, by zbytnia wybujałość gry giełdowej była stłumiona, a więc niebezpieczeństwo krachu giełdowego zostało tem samym usunięte. Przeciwstawiali się temu nieliczni stosunkowo ekonomiści, którzy wskazywali, że nie jest bynajmniej zadaniem centralnego banku (a wię i Systemu) regulowanie gry giełdowej, nie leży to również bynajmniej w jego mocy. Zdania te pozostawały i do ostatniej chwili podzielone. W wyniku też pierwszego z nich Senat Stanów przyjął decyzję wyłonienia specjalnej komisji do zbadania przyczyn obecnego krachu.

Należy stwierdzić, że istotnie bank centralny nie posiada możności regulowania użycia stworzonego przez się kredytu na te lub inne cele. Nawet gdyby je posiadał, to autorzy takiej opinji brali pod uwagę jeszcze jeden czynnik, który działał stymulująco na ruch zwyżkowy kursów, a mianowicie znaczny dopływ krótkoterminowych kapitałów z Europy, które uzyskiwały na rynku giełdowym pieniądza w Nowym Jorku oprocentowanie wyższe niż gdzieindziej,

To też kilkakrotnie przedsięwzięte przez System Feneralny próby skierowania nowostwarzanych kredytów we właściwe łożysko, lub próby oddziałania zapomocą podwyżki oficjalnej stopy dyskontowej na ograniczenie dopływu kredytów dla brokerów (grających na giełdzie) spaliły na panewce. Podwyżka stopy procentowej znakomicie upłynniła rynek pieniądza dziennego, ułatwiając dalszy wzrost pożyczek zaciąganych przez brokerów; inne operacje i odezwy do banków być może miały jedynie ten skutek, że zmusiły ich kierowników do poważniejszej oceny sytuacji gospodarczej kraju. Dla wielu ekonomistów stawało się bowiem coraz oczywistszą rzeczą, że rozpęd produkcyjny ma się ku końcowi, że osiągnięto już największe możliwości zbytu i dalszy rozwój najważniejszych działów może iść wolniejszem tempem.

Na tle powyższych wyjaśnień jest rzeczą jasną, że krach giełdowy musiał prędzej czy później nastąpić. Nadchodził on w formie załamań się kursów dzięki wyprzedażom głównie prowincjonalnych właścicieli akcyj (być może w związku z wysokiemi cenami zbóż). Djarjusz wydarzeń na giełdzie nowojorskiej notuje większe spadki kursów 19, 21, 24, 28 i 29 października; obroty na giełdzie wzrastają w trójnasób i czwórnasób, dochodzą do 16,4 miljonów sztuk akcyj sprzedanych w ciągu jednego dnia. Przerwy wywołane są akcją banków, których menerzy starają się ratować sytuację drogą porozumienia, skupując na giełdzie niektóre akcje, lecz już po znacznie niższych kursach. Wreszcie giełda zostaje zamknięta na parę dni dla obrotów. Aczkolwiek na giełdzie zapanowały nastroje mocniejsze, 31-go października następuje dawno upragniony przez cały świat fakt obniżenia oficjalnej stopy dyskontowej w N. Yorku.

Już od dłuższego czasu po ostatniej podwyżce stopy, pieniądz dzienny można było dostać po 6 - 7%, główny okres jesiennego finansowania zbiorów minął przytem, bank Rezerwy mógł więc obniżyć swą stopę z powrotem do 5%.

Wiemy z dzienników, że natychmiastowym skutkiem tego zarządzenia były obniżenia stopy procentowej na innych konkurujących z Nowym Yorkiem rynkach pieniężnych, jak Londyn i Amsterdam. Wydaje się że dzięki temu posunięciu odpływ złota z Europy do Ameryki został zahamowany. Nietylko do tej jednej okoliczności ogranicza się wpływ krachu nowojorskiego na rynki pieniężne Europy. Załamanie się kursów, a zwłaszcza obniżenie stopy dziennego pieniądza spowodowało powrót na rynki europejskie części krótkoterminowych kapitałów europejskich, ulokowanych w Nowym Yorku, a więc krach ten bezwątpienia wpłynie upłynniająco na europejskie rynki pieniężne, Zwłaszcza dało się to już odczuć w Angji i we Francji. Konieczność obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego jest również i u nas wysuwana. Zapewne też nie ograniczą się skutki krachu na tych zewnętrznych przejawach konjunktury na rynkach pieniężnych lub na giełdach akcjowych.

Mianowicie trzeba przypuszczać, że w obliczu konjunkturalnej recesji i ograniczenia pojemności wewnętrznego rynku zbytu, konieczność rozwinięcia eksportu stanie się dla amerykańskiego przemysłu jeszcze naglejszą niż było dotychczas. Lecz możność eksportu do Europy jest związana z podniesieniem standard of life ludności, skali życiowej najszerszych jej mas. To zaś jest niemożliwe bez znaczniejszego ożywienia działalności inwestycyjnej, bez rozbudowy chłonności rynku wewnętrznego i bez zorganizowania ekspansji krajów Europy. Rzecz naturalna, że nie amerykanie zajmą się ekspansją gospodarczą Europy, starać się będą oni przedewszystkiem o wykorzystanie potencjalnej siły nabywczej mas, między innemi drogą wyeliminowania najpoważniejszych konkurentów w produkcji europejskiej.

Stwierdziliśmy powyżej, że obniżenie stopy procentowej w ślad za Nowym Jorkiem w szeregu krajach stwarza pewien procedens dla obniżenia stopy Banku Polskiego. Odezwały się atoli głosy, które występują przeciw temu krokowi, powodując się jakoby ujemnym stanem rzeczy na krajowych rynkach pieniężnych w związku z pogorszoną sytuacją konjunkturalną. To też obecnie zajmiemy się rozpatrzeniem słuszności tych przeciwnych obniżeniu stopy procentowej Banku Polskiego poglądów.

Z niektórych najważniejszych wskaźników sytuacji na rynku pieniężnym w Polsce wynika istotnie, że dalsze odprężenie na rynku, które należałoby oczekiwać w związku z obecną fazą konjunkturalną następowało w październiku powoli. Istnieją poważne powody, które przemawiają za tem, że zapotrzebowanie kredytów ze strony rolnictwa może być znaczniejsze niż w latach ubiegłych. Wydaje się nam jednak, że zapotrzebowanie kredytów z tej strony idące, jest w chwili obecnej nieco przecenione. Istotnie październik i listopad są miesiącami najżywszego obrotu ziemiopłodami, lecz w chwili obecnej realizacja zbiorów następuje w zmniejszonych rozmiarach w porównaniu do lat ubiegłych. Z drugiej strony, niskie ceny w bardzo znacznym stopniu ograniczają popyt rolnika na kredyty celem zakupu nawozów sztucznych, na które zapotrzebowanie zjawia się zwłaszcza w miesiącach zimowych. Innym motywem odłożenia obniżenia stopy procentowej Banku Polskiego mógłby być ponowny wzrost odsetka protestowanych weksli, który w październiku podniósł się do 4, 71% wobec 4, 42% we wrześniu.

Jednakże wzrost ten ma wybitnie sezonowy cha-

rakter. W działalności banków widzimy oznaki pewnego zastoju, przyczem musiały one w większym stopniu niż zazwyczaj w okresach ultimowych korzystać z redyskontu Banku polskiego. Dalszym momentem, o którym już wspominaliśmy w poprzednim naszym sprawozdaniu jest sytuacja przemysłów produkujących dobra inwestycyjne i budownictwa, które znajdują się w ciężkiem położeniu.

We wrześniu polski Instytut Badania Konjunktur stwierdził wysoki poziom wskaźnika wystawionych weksli, który podniósł się prawie o 20% w tym miesiącu w porównaniu do poprzedniego. Wywołane to było bezwątpienia falą prolongat i ewentualny wzrost obrotów odegrał w tym kierunku mniejszą rolę.

Ruch wkładów w bankach uległ pewnemu zahamowaniu. Zjawiska te są związane z pogorszeniem sytuacji rolnictwa, i z tem, że depresja konjunkturalna przechodzi w chwili obecnej z pewnemi tarciami. Teorja jednak ekonomiczna i historja stwierdza, że w normalnie rozwijającej się depresji stopa procentowa banku centralnego zazwyczaj ulega obniżeniu.

Jest rzeczą kierowników naszego życia finansowego zadecydowanie, czy czynniki dysturbacyjne w postaci kryzysu rolniczego mogą przesłonić naturalną tendencję rozwojową konjunktury, która szłaby w kierunku obniżenia stopy procentowej. Z naszej strony chcielibyśmy zaznaczyć, że w naszych warunkach niesłychanie wysokiej stopy procentowej należy moment konieczności obniżenia wysokości tej stopy zawsze wysuwać na pierwszy plan. Wydawałoby się nam również, że pozycja Banku Polskiego jest o tyle mocna i bank ten posiada tak znaczne rezerwy kredytowe i walutowe, że nie możnaby w żadnym razie oczekiwać ich wyczerpania w razie obniżenia stopy procentowej. Podkreślić należy też, że w ubiegającym roku 1929 wzrost portfelu wekslowego i wysokości biletów banku w obiegu był wielokrotnie mniej znaczny niż w roku 1928-ym.

Natomiast pomoc, którą mógłby przynieść bank centralny w chwili obecnej prywatnej bankowości byłaby znaczna. Rozwój zaś działalności Banku wpłynie bezwątpienia na upłynnienie rynku pieniężnego. W konsekwencji obniżenie stopy dyskontowej Banku Polskiego uważamy raczej za wskazane*).

W'a. S-n.

Poradnik.

Jedna z Komunalnych Kas Oszczędności zapytuje, czy wobec postanowienia § 9 lit. u. (statutu norm.), które zastrzega Radzie Kasy ustalanie projektów zmian statutowych, może także wystąpić z projektem zmian statutowych Wydział Powiatowy lub Sejmik.

Odpowiedź: Na zasadzie art. I prawa o Komunalnych Kasach Oszczędności z dn. 13 kwietnia 1927 r. Komunalne Kasy Oszczędności posiadają własną osobowość prawną. Są to zatem odrębne od związku poręczającego osoby prawne, posiadające własne statuty organizacyjne, własne organy władzy, odrębny majątek i t. d.

Zmiana zatem statutu, takiej jednostki prawnej może nastąpić tylko na mocy prawomocnej uchwały własnego organu Kasy, do tego statutowo upoważnionego (Rada). Uchwalone projekty zmian statutu wymagają, naturalnie pozatem, jeszcze zatwierdzenia ze strony władzy nadzorczej, t. j. Wojewody, o ile zmiana nie wychodzi poza ramy upoważnień Wojewody lub Min. Spraw Wewnętrznych, a stają się prawomocnemi po ich ogłoszeniu w trybie przewidzianym przez statut, względnie w trybie przewidzianym w § 18 przepisów wykonawczych.

O ile w samym statucie związek poręczający zastrzegł sobie prawo uprzedniego zatwierdzenia tego rodzaju uchwał (zmian statutu) Władz Kasy (Rady), to Władze Kasy muszą przed przedłożeniem uchwalonych projektów zmian statutu do zatwierdzenia władzom nadzorczym uzyskać jeszcze zgodę organów związku poręczającego (§ 15 przepisów wykonawczych).

Z wyżej przytoczonych wywodów wynika również, że ani Sejmik, ani Wydział Powiatowy nie mogą samodzielnie wystąpić z projektami zmian statutu Kasy, nie są one bowiem organami Kasy Komunalnej, w zakres kompetencji których wchodzi uchwalanie zmian statutu Kasy (art. 5 i 9 p. 2 Rozporządzenia Prez. z dnia 13 kwietnia 1927 r.

Jedna z Komunalnych Kas Oszczędności zapytuje, na jaki okres czasu wybiera się Komisję Rewizyjną, ponieważ § 21 i 22 statutu okresu nie wyznacza. O ile nastąpi wybór nowego Sejmiku, czy winny być także przeprowadzone nowe wybory Komisji Rewizyjnej.

Odpowiedź: Ani Rozporządzenie Prez. Rzecz. z dn. 13/IV. 27. o Komunalnych Kasach Oszczędności, ani przepisy wykonawcze do tego Rozporządzenia nie przewidują ścisłego czasokresu, na jaki wybierana jest Komisja Rewizyjna, względnie jak długo trwają mandaty poszczególnych członków tej Komisji. Powinien przewidywać to statut, tak przynajmniej ujmuje to przepis § 13 Rozporządzenia z dn. 26/III 1928 (przepisy wykonawcze) gdzie wyraźnie zaznaczono, iż *„skład i okres urzedowania tej (Rewizyjnej) Komisji określa . . . . . przy ustalaniu statutu Kasy . . . . . organ stanowiący związku poręczającego . . . .”*

O ile zatem statut Kasy nie przewiduje określonego terminu trwania mandatów członków Komisji Rewizyjnej, należy uznać, że Związek poręczający może odwołać i zmienić skład Komisji Rewizyjnej, w każdym czasie.

W instytucjach finansowych i gospodarczych utartym zwyczajem jest, że wybiera się Komisję Rewizyjną na jeden rok (okres sprawozdawczy) W samorządach zwykle wybiera się Komisję na okres kadencji Sejmiku lub Rady Gminnej.

*) W czasie druku niniejszego artykułu stopa dyskontowa Banku Polskiego została istotnie on [illegible] 1/2 %

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

Dn. 15 b. m. odbyła się w lokalu Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie narada przedstawicieli wszystkich 4-ch Związków Komunalnych Kas Oszczędności, działających na terenie Rzeczypospolitej.

Powzięto między innemi następujące uchwały:

1) Powołać komisję porozumiewawczą Związków Komunalnych Kas Oszczędności;

2) Powierzono p. D-rowi Stefanowi Uhmie, Prezesowi Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, opracowanie memorjału w sprawie nowelizacji przepisów, dotyczących Komunalnych Kas Oszczędności;

3) Sprawy interwencyj u Władz centralnych w sprawach Komunalnych Kas Oszczędności powierzono p. Dyrektorowi M. Szczepkowskiemu, Prezesowi Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie;

4) Omówiono sprawę wystąpienia do Władz o zwolnienie lokat K. K. O. od podatku od kapitałów i rent.

Zwraca się uwagę zrzeszonym Kasom Oszczędności na konieczność wcześniejszego zaopatrzenia się w księgi buchalteryjne oraz poświadczenia notarjalnie książek protokułów z posiedzeń organów Kasy, dziennika—głównej, o ile chodzi o księgowość prowadzoną systemem amerykańskim, dziennika przy systemie włoskim, innych dzienników pomocniczych, o ile Kasa takie prowadzi (inkasowy, dyskontowy, operacyj bezgotówkowych, czyli memorjał i t. d.) rejestru zastawów oraz księgi inwentarzowej.

Wiadomości bieżące.

Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Radomskiego w Radomiu *)

Kredyt bankowy dla drobnego rolnictwa jest w zasadzie w naszych warunkach gospodarczych niedostępny, już choćby z tej przyczyny, że prywatne instytucje kredytowe, obliczone na zysk, nie zechcą nigdy rozdzielać swych funduszów między całe rzesze niezbyt zamożnych naszych włościan. Utrudnia to i komplikuje pracę, wymaga dużego i sprawnego personelu biurowego, rozległych znajomości co do zdolności kredytowej poszczególnego pożyczkobiorcy, wytężonej i ciągłej kontroli stanu majątkowego dłużnika, żmudnego śledzenia terminów płatności pożyczek i t. p. O wiele wygodniej jest lokować fundusze w pewne i wielkie przedsiębiorstwa.

W tych warunkach oczywiście drobny rolnik zdany jest całkowicie na łaskę prywatnych dyskonterów, którzy, wykorzystując sytuację, pobierają lichwiarskie procenty.

Utworzenie instytucyj kredytowych o charakterze społecznym stało się koniecznością i właśnie ta potrzeba społeczna powołała do życia Komunalną Kasę Oszczędności powiatu Radomskiego. Uruchomioną została 15 listopada 1924 roku, jako Kasa Oszczędności powiatu Radomskiego, następnie zaś przeszła na nową organizację, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r., i przyjęła nazwę Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Radomskiego w Radomiu.

Na początku swej działalności Kasa napotykała na duże trudności finansowe, a zwłaszcza ówczesny kryzys gospodarczy wielce hamował jej rozwój. Mimo niesprzyjających warunków dla rozbudzania zmysłu oszczędności wśród społeczeństwa i mizernych rezultatów, odzwierciadlających się w postaci wkładów oszczędnościowych, Kasa nie zaprzestała propagowania idei oszczędności. Po roku usiłowań w tym kierunku wkłady oszczędnościowe wynosiły już pokaźną kwotę, bo złotych 114,680.— (stan na 1.I.1926 r.)

Na dzień 1/I 1927 r. wkłady wyrażały się sumą Zł. 284.792.—
„ „ 1/I 1928 r. „ „ „ „ „ 526.582.—
„ „ 1/I 1929 r. „ „ „ „ „ 1425.941.—
„ „ 1/X 1929 r. „ „ „ „ „ 1406.627.—**

Cyfry powyżej przytoczone są dla Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Radomskiego charakterystyczne. Z jednej strony wskazują one na wzrost zaufania społeczeństwa do Kasy, wyrażającego się w postaci coraz to większych wkładów, a z drugiej strony to nagłe załamanie wzrostu wkładów oszczędnościowych w roku bieżącym świadczy o silnem zrośnięciu się Kasy i ogólną gospodarką. Wszelkie zmiany, zachodzące w gospodarstwie narodowem, znajdują w niej żywe odzwierciadlenie.

Rozporządzając takiemi znacznemi wkładami oszczędnościowemi, Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Radomskiego przy udzielaniu kredytów stosuje daleko idące środki ostrożności. Podania o pożyczkę rozpatruje specjalny Komitet dyskontowy, w skład którego wchodzi Zarząd Kasy z głosem decydującym i osoby przez niego zaproszone w roli opinjodawców. Kredyty udzielane są jedynie na cele gospodarcze, wychodząc z założenia, że jedynie tylko te pożyczki spełniają swe zadanie i o wiele są łatwiejsze do ściągnięcia, niżeli kredyty konsumpcyjne. Wysokość pożyczek jednakże nigdy nie przekracza możności płatniczej dłużnika. Wymagane dodatkowo poręczenia dwóch i więcej osób majątkowo odpowiedzialnych służą jedynie jako dalsze zabezpieczenie. Wysokość udzielanych kredytów waha się w granicach 100 do 1,500 złotych. Terminy płatności nie przekraczają 6-ciu miesięcy. W ten sposób Kasa ma dostatecznie zabezpieczoną płynność swych funduszów i możność wciągnięcia w orbitę swej działalności szerokich mas społeczeństwa.

Na zakończenie tej krótkiej wzmianki o działalności K. K. O. pow. Radomskiego podajemy jej bilans na dzień 1.X.1929 r.

Stan czynny	Zł.	w %	Stan bierny	Zł.	w %
Kasa i banki	68.706,78	3,5	Kapitał zakład.	100.000,—	5,5
Papiery procent.	23.368,58	1,6	Fundusz rezerw.	58.033,38	30,
Udziel. kredyty	1794.547,51	90,6	Kredyty bank.	257.611.—	13,0
Ruchomości	7.100,93	0,6	Wkłady	1406.626,80	71,0
Nieruchomości	25.000,—	1,3	Różne	145.424,87	7,5
Koszty handlowe	48.972,25	2,4			
	1967.696,05	100		1967.696,05	100

---

*) Poniżej przytoczone dane cyfrowe zaczerpnięto z pracy p. St. Winklera. zamieszczonej w „Przeglądzie Sejmikowym“, urzędowym organie Sejmiku Radomskiego.

**) Do sumy Zł. 1.406. 627. — zaliczono lokaty instytucyj kredytowych na książeczki oszczędnościowe na ogólną kwotę Zł. 134.800. —

Protestowanie weksli, wystawianych lub podpisanych w języku niepaństwowym.

Do urzędów pocztowych nadchodzą bardzo często w listach zleceniowych weksle, przeznaczone do protestu, wystawiane w języku państwowym, lecz z podpisem dłużników w języku hebrajskim lub innym. Weksle takie niektóre urzędy pocztowe inkasują względnie protestują, inne zaś uznają je za nieprawidłowe i jako takie zwracają nadawcom.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości wyjaśniło w tej sprawie, co następuje:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem nie zawiera żadnego przepisu, któryby ważność zobowiązania wekslowego uzależniał od języka, w jakim weksel jest wystawiony. Zatem weksel może być napisany i podpisany w każdym języku i wybór języka zależy wyłącznie od woli stron.

Z chwilą jednak, kiedy posiadacz wekslu zwraca się do organów, ustanowionych przez Państwo, w celu przedsięwzięcia przez nie czynności urzędowej na podstawie wekslu, dokonanie takiej czynności odbywa się z zachowaniem warunków, przewidzianych we właściwych przepisach co do postępowania odnośnych organów urzędowych.

Wobec tego urzędy i agencje pocztowe w myśl rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 1 czerwca 1927 r. w sprawie zleceń pocztowych w obrocie wewnętrznym nie mają obowiązku dokonywania czynności na podstawie wekslu, napisanego i podpisanego względnie tylko podpisanego w języku innym aniżeli państwowy, z wyjątkiem weksli wystawionych według przepisów, zawartych w § 2 p. 4 d powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów (języki: ruski, białoruski i litewski na określonych obszarach Rzpltej).

Dopełnienie jednak czynności na podstawie wekslu, podpisanego nie w języku państwowym, nie będzie stanowić uchybienia, gdyby dokonywający czynności miał znajomość dostateczną tego języka, nie można jednak od niego tego prawnie wymagać. Funkcjonarjusz pocztowy, spełniający czynności urzędowe na podstawie takiego wekslu, z wyjątkiem weksli, wystawionych według wyżej wspomnianych przepisów § 2 p. 4 d rozp. Ministra Poczt i Telegr., czyni to na swoją odpowiedzialność.

„Przemysł i Handel" zeszyt 43 z dn 26 X 1929 r.

Indos zastępczy wekslu, a opłata stemplowa.

Art. 17 prawa wekslowego głosi: „Jeżeli indos zawiera wzmiankę „waluta do odebrania", „do inkasa", „per procura" lub też inną wzmiankę oznaczającą tylko pełnomocnictwo (indos zastępczy), natenczas posiadacz może wykonywać wszystkie prawa z wekslu, nie może go jednak indosować inaczej, jak tylko ze skutkami indosu zastępczego".

W związku z powyższem Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V. 3. 657/6/29 wyjaśniło, że osoba, która posiada weksel na mocy wyżej określonego indosu zastępczego, nie należy do wymienionych w art. 125 ustawy o opłatach stemplowych osób, obowiązanych do uiszczenia opłaty od wekslu. W myśl bowiem powołanego art. 125 ustawy jest obowiązany do uiszczenia opłaty m. in. posiadacz wekslu, wymieniony w art. 15 i 101 prawa wekslowego, nie jest więc obowiązany do uiszczenia opłaty posiadacz wekslu, wymieniony w art. 17 prawa wekslowego.

Teza powyższa tyczy się nietylko pierwszego indosatarjusza zastępczego lecz także wszystkich następnych indosatarjuszów, gdyż na nich, jak to wynika z przytoczonego art. 17 prawa wekslowego, zostaje weksel indosowany ze skutkami indusu zastępczego.

„Przemysł i Handel" zeszyt 43 z dn. 26 X 1929 r.

Zwrot opłaty stemplowej od weksli nieużytych.

Okólnikiem I. D. V. 8.095/6 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że jeżeli opłatę stemplową od wekslu uiszczono gotówką, jeżeli zatem „zaświadczenie o wymiarze", sporządzone przez kasę skarbową, jest umieszczone bądź na urzędowym blankiecie wekslowym (celem uzupełnienia wartości tego blankietu do kwoty, należnej według sumy wekslowej), bądź na blankiecie wekslowym prywatnym, bądź na papierze nieblankietowym i co do takiego blankietu, względnie papieru nieblankietowego, zachodzą warunki, przewidziane w § 86 rozp. wykon., to urząd skarbowy, załatwiając wniosek strony o zwrot kwoty, uiszczonej tytułem opłaty stemplowej, ma bez względu na to, czy strona żąda zwrotu w gotówce, czy też wydania równowartości w blankietach stempowych, albo w znaczkach stemplowych, zastosować §§ 86—92 rozp. wykon. i 61 instr. stempl., a kasa skarbowa ma postąpić w sposób, wskazany w §§ 129 i 130 oraz w punktach 4 i 5 § 131 instrukcji stemplowej, t. j. wydać stronie urzędowe blankiety wekslowe względnie znaczki stemplowe.

Zarządzenie powyższe tyczy się całej kwoty uiszczonej tytułem opłaty stemplowej od wekslu, a nietylko kwoty, wyrażającej cenę blankietu wekslowego.

Jeżeli opłatę uiszczono w całości gotówką, to mają być wydane urzędowe blankiety wekslowe względnie znaczki stemplowe, których wartość nominalna równa się kwocie, uiszczonej tytułem właściwej opłaty bez dodatku 10%-owego. Jeżeli zaś zaświadczenie o wymiarze jest umieszczone na urzędowym blankiecie wekslowym, to należy drogą wymiany wydać urzędowe blankiety wekslowe, względnie znaczki stemplowe, których wartość nominalna równa się wartości nominalnej blankietu wekslowego, przedstawionego do wymiany plus kwota uiszczona gotówką tytułem właściwej opłaty stemplowej bez dodatku 10%-owego.

„Przemysł i Handel" zeszyt 43 z dn. 26 X 1929 r.

Wykładania ustawy o opłatach stemplowych, ustalona przez Ministerstwo Skarbu.

Ciąg dalszy (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 26 i 28 z dnia 20 września i 10 października rb. poz. 291 i 303. Skróty: u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570); r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listopada 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 123, poz. 715)

228. (Art. 72, 90 i 119.) Pismo zaopatrzone w nagłówek: „Wyciąg z konta", albo „Wyciąg z rachunku bieżącego", lub zaopatrzone po stronie lewej w nagłówek: „Winien", a po stronie prawej w nagłówek: „Ma" (lub w nagłówki analogiczne), a wymieniające bądź: 1. należność wystawcy pisma wobec odbiorcy za sprzedane rzeczy ruchome lub świadczone usługi, bądź 2, należności odbiorcy pisma wobec wystawcy za sprzedane rzeczy ruchome lub świadczone usługi, bądź 3, zarówno, wyżej określone należności wystawcy wobec odbiorcy (ad 1) jakoteż wyżej określone należności odbiorcy wobec wystawcy (ad 2), jest pismem przewidzianem w art. 72 względnie w art. 90 (ustępie drugim) u. o. s., t. j. stwierdzającem „wykonanie przez sprzedawcę umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej" względnie „wykonanie umowy o świadczeniu usług przez osobę, która się do nich zobowiązała" i wymieniającem należność za rzecz sprzedaną, względnie za świadczone usługi. Pismo zatem, o którem mowa, podlega opłacie w wysokości 0,2% względnie 1% przewidzianej w art. 72 i 90 (ustępie drugim), przyczem w przypadku wymienionym wyżej pod 3, ma być uiszczona opłata zarówno od sumy należności, która służy wystawcy pisma wobec odbiorcy, jakoteż od sumy należności, która służy odbiorcy pisma wobec wystawcy.

Jeżeli pismo, o którem mowa: a) zostało wydane przez przedsiębiorstwo. trudniące się czynnościami bankowemi, albo jeżeli zostało wydane przez przemysłowca lub kupca innemu przemysłowcowi lub kupcowi i zarazem b) bądź zostało ujęte w formę podaną wyżej pod 3), bądź wymieniając tylko należności za sprzedane rzeczy ruchome lub za świadczone usługi, które służą obiorcy pisma—zarazem przeciwstawia tym należnościom należności drugiej strony wynikające nie ze sprzedaży rzeczy ruchomych, lub z umowy o świadczenie usług, ale z tytułów innego rodzaju (np. z tytułu wypłacenia pewnych kwot na poczet nalczności za sprzedane rzeczy ruchome), a zatem stwierdza saldo debetowe względnie kredytowe — to podlega (niezależnie od opłaty, przewidzianej w art. 72 względnie 90), nadto opłacie w wysokości 20 gr. od arkusza, przewidzianej w art. 119 u. o. s.

Pismo, o którem mowa, nie podlega jednak opłacie, przewidzianej w art. 72 względnie 90 (ustępie drugim), o ile należności, wymienione w takiem piśmie, zostały już poprzednio stwierdzone pismem, wymienionem w art. 72 wzgl. 90 (ustępie drugim) u. o. s. i od tego pisma poprzedniego uiszczono opłatę w myśl art. 72 wzgl. 90; o tyle bowiem (w myśl ustępu czwartego art. 72) stosuje się art. 3. Pismo, o którem mowa, nie podlega też opłacie, przewidzianej w art. 72 względnie 90 (ustępie drugim), o ile od umowy sprzedaży względnie o świadczenie usług, o której wykonanie się rozchodzi, uiszczono już opłatę, przewidzianą w art. 66 lub 67 lub 90 (ustępie pierwszym); o tyle bowiem pismo, o którem mowa, jest wolne od opłaty stemplowej na mocy art. 73 punktu 2 u. o. s. (L. D. V.7325/6/28).

232. (Art. 25 i 142.) Podanie o zezwolenie na bezpośrednie uiszczanie opłat stemplowych (art. 25, ustęp trzeci, u. o. s.; § 40 r. w. s.) jest wolne od opłaty stemplowej — na mocy art. 142 (punktu 1) u. o. s. (L. D. V. 6075/6/29).

234. (Art. 72.) Potwierdzenie odbioru ceny sprzedaży z zaznaczeniem, że otrzymano ją za dostarczone towary, jeżeli nie zostało wręczone kupującemu, ale jest przez niego podpisane (pozostaje u sprzedawcy jako dowód przychodowy), należy do pism, stwierdzających wykonanie przez sprzedawcę umowy o sprzedaż rzeczy ruchomej i podlega opłacie według zasad, podanych w art. 72 u. o. s. (L. D. V. 6075/6/29).

SĄD KONKURSOWY

dla oceny prac na temat *„Oszczędność w budżecie domowym niezamożnej rodziny mieszczańskiej i robotniczej"*, w skład którego weszli JWPP. Dr. Marjan Chechliński, Dr. Stanisław Dobiecki, Władysław Jenner, profesor Dr. Stanisław Niemczycki i Dr. Stefan Uhma,— wszyscy ze Lwowa — na posiedzeniu odbytem dn. 3. października b.r. orzekł, że żadna z 25 prac nadesłanych nie zasługuje ani na pierwszą, ani na drugą nagrodę.

Przyznał natomiast nagrodę trzecią Zł. 200. — pracy opatrzonej *godłem „Ku świtom"* p. Br. Braitera, wyróżniając dalsze 4 prace, jednakże z uwagą, że żadna z prac tych nie nadaje się do ogłoszenia drukiem.—

20 prac, nie odpowiadających warunkom konkursu, zwrócono autorom.—

6-cio dniowy kurs dla rachmistrzów, członków komisyj rewizyjnych i rad gminnych.

Państwowy Bank Rolny urządza w Kielcach w dniach od 18 do 23 listopada rb., przy współudziale Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego, 6-cio dniowy kurs umiejętności prowadzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla rachmistrzów, członków zarządów, Komisyj rewizyjnych i Rad gminnych oraz osób interesujących się pracą w kasach gminnych.

Kurs przeznaczony jest dla słuchaczów z całego Województwa Kieleckiego i jest bezpłatny.
Zapisy przyjmują do dnia 15 b. m. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach ul. Siekiewicza 57 oraz, w myśl zarządzenia Pana Wojewody Kieleckiego—Wydziały Powiatowe.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. wynosiły w dniu 30. 9. 1929 r. zł. 154.860.143.— i w porównaniu z miesiącem poprzednim wzrosły o zł. 2.424.737.—. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowyh wynosiła w końcu września r. b. —387.232.

W ciągu ostatnich 9 miesięcy wkłady wzrosły o zł. 32,5 mil., zaś przyrost liczby książeczek oszczędnościowych w tym samym czasie wynosił — 88.889.

Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Polski.

W dniu 14 listopada 1929 r. na posiedzeniu Rady Banku Polskiego zapadła uchwała, iż, wobec pomyślnej sytuacji walutowej Banku, oraz znacznego odprężenia na międzynarodowych rynkach finansowych i wskutek obniżenia stopy dyskontowej przez szereg europejskich banków emisyjnych — Bank Polski również z dniem 15 b. m. obniża stopę dyskontową z 9% na 8½%, a od pożyczek lombardowych z 10% na 9½%.

Obniżenie stopy dyskontowej przez Bank Angielski

Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6½ na 6%.

„Rolnik Ekonomista"

Wyszedł z druku Nr. 21 „Rolnika Ekonomisty" organu Związku organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej.

Numer zawiera artykuł wstępny, analizujący kwestję premij wywozowych na zboża. P. Witold Kuczewski rozpatruje w dłuższym artykule możliwości konsolidacji spółdzielczości rolniczej, p. inż. J. Radomyski zaś omawia XII Międzynarodową Konferencję Pracy ze szczególnym uwzględnieniem spraw rolniczych, na tej konferencji poruszanych.

Przegląd zagraniczny zawiera dwa interesujące artykuły: p. Augusta Iwańskiego omawiający organizację i działalność Izb rolniczych we Francji oraz p. C-t. — dotyczący systemu badań cen i czynników produkcji rolniczej w Czechosłowacji.

Przegląd rynków zawiera interesujące sprawozdania rynków zbożowego i trzody chlewnej. Kronika krajowa i zagraniczna podaje szereg krótkich aktualnych informacyj z zakresu finansów, kredytu, podatków, ustawodawstwa, polityki handlowej i t. p. Przegląd piśmiennictwa streszcza ostatnie głosy prasy codziennej krajowej i zagranicznej. Recenzje i sprawozdania omawiają szereg prac ekonomiczno-rolniczych, które ukazały się świeżo na półkach księgarskich.

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszedł z druku zeszyt 21 „Przeglądu Gospodarczego" z dn. 1 b. m., zawierający następującą treść.

„O kredyty zagraniczne"—E. R., „Rynek pieniężny a ceny zboża" T. Sławiński; „O traktat handlowy polsko-niemiecki"—Z. M.; „Sprawy węgla i cukru na terenie międzynarodowym"—Dr. T. Ł.; „Z gopodarczego położenia Niemiec"—Dr. A. Bzowiecki; „Bilans płatniczy Stanów Zjed. A. P."—S. G.

Ponadto zeszyt zawiera Kronikę krajową i zagraniczną, Rynek pieniężny i towarowy.

Składnica materjałów, należąca do Spółki Wydawniczej

„OSZCZĘDNOŚĆ"

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

posiada na składzie skompletowane druki i księgi na 1930 r.:

1)	Dziennik—główna (amerykanka) o 34 kontach—za 100 arkuszy (200 folio) z wkładkami	zł. 90.—
2)	Księga rachunków bieżących Kasy w innych instytucjach za 100 arkuszy	zł. 17.50
3)	Rejestr dłużników i poręczycieli:	
	a) formularze na rejestr za 100 arkuszy . . .	zł. 11.—
	b) kartoteka (karty na obligo i stan majątkowy, białe i czerwone), za 1000 sztuk . . .	zł. 90.—
4)	Księga weksli protestowanych za 100 arkuszy	zł. 18.—
5)	Kontrola skryptów dłużnych za 100 arkuszy	zł. 18.—
6)	Księga rachunków bieżących za 100 „	zł. 17.50
7)	„ korespondentów „Loro" i „Nostro" za 100 arkuszy . .	zł. 17.50
8)	„ kosztów handlowych za 100 arkuszy	zł. 12.50
9)	„ wkładów za 100 arkuszy	zł. 17.50
10)	„ rachunków czekowych za 100 arkuszy	zł. 17.50
11)	Rejestr wydanych gwarancyj za 100 arkuszy	zł. 12.50
12)	Księga dokumentów otrzymanych do inkasa (dziennik inkasa) za 100 arkuszy	zł. 17.50
13)	Księga dukumentów otrzymanych do inkasa i przesłanych korespondentom za 100 arkuszy	zł. 12.50
14)	Księga kontowa inkasa (r-ki komitentów) za 100 arkuszy . .	zł. 12.50
15)	Rejestr zastawów za 100 arkuszy	zł. 12.50
16)	Księga depozytów za 100 arkuszy	zł. 18.—
17)	„ różnych ża depozyty za 100 arkuszy	zł. 18.—
18)	Kontrola weksli kaucyjnych za 100 „	zł. 12.50
19)	Raporty dzienne kasowe za 100 arkuszy	zł. 6.50
20)	Asygnacje memorjałowe (pod kalkę) za blok 100 sztuk . .	zł. 2.55
21)	„ kasowe (pod kalkę):	
	a) podwójne za blok	zł. 2.55
	b) potrójne „ „	zł. 3.—
22)	Sprawozdanie roczne wzór 1, 2, 3 i 4 — za 100 egz. . . .	zł. 25.—
23)	Bilans brutto — za 100 egz.	zł. 7.—

Składnica posiada na składzie również następujące wydawnictwa:

1) Zagadnienia organizacji oszczędności (Zbiór referatów, wygłoszonych na zjeździe Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszonych w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie, w kwietniu—maju 1928 r.) Cena zł. 5.

3) Opłaty stemplowe, wiążące się z działalnością komunalnych kas oszczędności. (Referat, wygłoszony przez Achillesa Rosenkranza, Naczelnika Wydziału w Ministerstwie Skarbu, w dniu 2 maja 1928 r. na zjeździe Delegatów Komunalnych Kas Oszczędności, zrzeszonych w Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie). Cena zł. 2.

4) Historja bankowości S. Woyzbuna. Cena zł. 2.

5) Polska Tabela Procentowa M. Turskiego i T. Wolframa. Cena zł. 10.

6) Komunalne Kasy Oszczędności w Rzplitej Polskiej — Dr. K. Windakiewicza — za 1 egz. zł. 5.—

Do cen powyższych doliczamy rzeczywiste koszty opakowania i przesyłki.

Zamówienia prosimy kierować do Spółki Wydawniczej „Oszczędność", Warszawa, ul. Świętokrzyska 13 m. 15, zaś należność wpłacać do P. K. O. na konto czekowe № 92 (Czasopisma „Oszczędność").

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.